Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 144 (1570) ROK VI — WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK 25 MAJA 1953 R. — WYDANIE ABCD — CENA 20 gr

*Piękny sukces naszego sportu*

## Pięściarze polscy zdobyli pierwsze miejsce na mistrzostwach Europy

### Drużyna Związku Radzieckiego uzyskała drugie miejsce

Pięściarskie mistrzostwa Europy w boksie zostały zakończone. Przyniosły one wielki sukces pięściarstwu polskiemu. Nasi reprezentanci zdobyli w finałach pięć tytułów mistrzowskich (Kukier, Stefaniuk, Kruża, Drogosz i Chychła), dwa tytuły wicemistrzowskie (Grzelak i Węgrzyniak). Drużyna polska zdobyła również tytuł zespołowego mistrza Europy, uzyskując według oficjalnej punktacji AIBA 21 punktów. Pięściarze polscy odnieśli w czasie całego turnieju 26 zwycięstw wyprzedzając w tej klasyfikacji podobnie jak i w klasyfikacji zespołowej wszystkie pozostałe startujące w tej imprezie państwa.

Piękny sukces odnieśli w mistrzostwach Europy reprezentanci Związku Radzieckiego. Zdobyli oni dwa tytuły mistrzowskie (Jengibarian i Soczikas) oraz trzy tytuły wicemistrzowskie (Stiepanow, Zasuchin i Szczerbakow). W klasyfikacji zespołowej pięściarze radzieccy zajęli zaszczytne drugie miejsce uzyskując 15 punktów i wyprzedzając trzecią z kolei drużynę — Niemcy zachodnie poważną ilością 7 pkt. Pięściarze radzieccy w czasie trwania turnieju odnieśli 19 zwycięstw i śmiało można powiedzieć, że startując po raz pierwszy w takiej imprezie wywalczyli sobie od razu czołowe miejsce w Europie. Czwarte miejsce w punktacji drużynowej zajęła Anglia — 4 pkt. przed Czechosłowacją — również 4 pkt. oraz NRD, Irlandią, Rumunią i Węgrami — po 3 pkt. Dwa pukty zdobyli Jugosłowianie, a po jednym — Włochy, Finlandia, Belgia i Szwecja. Ponadto w mistrzostwach uczestniczyli reprezentanci Austrii, Bułgarii, Francji, Norwegii i Szkocji.

*(Szczegółowe wyniki walk finałowych podajemy na str. 4).*

## Brygady pionierskie na najważniejszych odcinkach w Nowej Hucie

Rozpoczęły się wstępne prace przy montażu urządzeń i konstrukcji ogromnej hali lejniczej rejonu wielkich pieców. Na ten ważny odcinek pracy skierowano przodujące zespoły monterskie. M. in. pracują tu: pionierska brygada Piotra Osipowicza, zespoły znakomitych fachowców Eryka Nowaka i Konstantego Nikiewicza. Ekipy te zna cały Kombinat. One to na miesiąc przed terminem zakończyły montaż konstrukcji jednej z hal w rejonie siłowni.

*

Z każdym dniem potęguje się tempo robót w rejonie walcowni Kombinatu Nowa Huta. O 700—800 m sześc. powiększają się codziennie wykopy pod fundamenty olbrzymiego zgniatacza. Potężne maszyny, radzieckie koparki, zgarniaki i spychacze bez przerwy ryją ziemię, a kolumna aut - wywrotek usuwa ją z terenu budowy.

Trwają ostatnie przygotowania do rozpoczęcia robót betoniarskich przy ogromnych fundamentach głównego budynku stalowni. Zużyje się na nie ponad siedem razy więcej betonu niż na fundament wielkiego pieca. Dobiega końca wykonywanie podłoża fundamentu. Organizuje się już rejonową betoniarnię. (PAP)

## Listy gwarancyjne wystawią POM-owcy z Bytowa na remontowane maszyny rolnicze

**KOSZALIN (kor. wł.).** Inicjatywę Wiktora Saja „Ja nie wypuszczę braku", która wywołała tak żywy oddźwięk we wszystkich zakładach przemysłowych w całym kraju, podjęli również mechanizatorzy rolnictwa.

POM bytowski uzyskał dobre wyniki w tegorocznej kampanii siewnej, wykonał swe zadania z nadwyżką, w przewidzianym terminie, wypełniając dokładnie warunki umów ze spółdzielniami produkcyjnymi. Traktorzyści zawdzięczają sukcesy w dużej mierze swoim towarzyszom z warsztatu mechanicznego, którzy w toku kampanii przeprowadzali bieżące i drobne naprawy.

Zbliżają się sianokosy, a wkrótce potem żniwa. W warunkach klimatycznych woj. koszalińskiego zboże trzeba zbierać szybko. Maszyna musi zastąpić brakujące do pracy ręce. Maszyny do akcji żniwnej powinny być tak przygotowane, aby nie zawiodły podczas pracy. Każda awaria, każdy postój groziłyby bowiem opóźnieniem zbioru. Dlatego też załoga warsztatów bytowskiego POM-u postanowiła zakończyć remonty jak najwcześniej, jeszcze przed przystąpieniem do pilnej pracy na polach, wypróbować maszyny i usunąć ewentualne defekty.

Warsztatowcy postanowili, że na wszystkie ciągniki, których remont zakończą do 20 czerwca wystawią listy gwarancyjne. Listy gwarancyjne otrzymają również inne maszyny: żniwiarki i snopowiązałki, młocarnie, kosiarki, a także i siewniki potrzebne w czasie żniw do siewu poplonów. W apelu do pracowników wszystkich POM-ów woj. koszalińskiego — wystosowanym przez załogę POM w Bytowie — czytamy m. in.:

„My, warsztatowcy postanowiliśmy szybciej niż dotąd remontować wam traktory i maszyny, uzyskać wzorem warsztatowców z radzieckich MTS-ów remonty wysokiej jakości. Aby umożliwić traktorzystom maksymalne wykorzystanie traktorów i maszyn w pracach polowych, podejmujemy apel Wiktora Saja postanawiając nie wypuścić ani jednego braku przy remontowanym sprzęcie. Na każdą maszynę, którą wyremontujemy, wystawimy list gwarancyjny. Dzięki temu przyczynimy się do lepszej pracy POM-owskich maszyn na spółdzielczych polach, dopomożemy spółdzielniom w uzyskaniu wysokich urodzajów". *(W. S.)*

## Blisko 50 tysięcy dzieci stolicy wypoczywać będzie na koloniach obozach i wczasach w mieście

**WARSZAWA (obsł. wł.) —** Blisko 50.000 dzieci i młodzieży stolicy przebywać będzie w czasie wakacji na koloniach, obozach, półkoloniach i wczasach w mieście organizowanych przez zakłady pracy i szkoły.

Placówki kolonijne położone w najpiękniejszych miejscowościach Polski, zapewniają dzieciom miły i zdrowy wypoczynek. Dziećmi opiekować się będzie specjalnie przeszkolony personel pedagogiczny. Nad zdrowiem dzieci czuwać będą higienistki przydzielone przez Wydział Zdrowia Prezydium St. RN oraz miejscowi lekarze.

Zajęcia i zabawy na koloniach letnich prowadzone będą metodą harcerską. Na każdej kolonii dzieci będą miały sprzęt sportowy, prasę, biblioteki i pomoce świetlicowe.

Obozy letnie dla młodzieży przewidują ciekawe i atrakcyjne zajęcia. Na przykład młodzież z Młodzieżowego Domu Kultury przy wale Miedzeszyńskim weźmie udział w obozach wędrownych pływacko-żeglarskich. W tym roku zorganizowane będą także obozy szkoleniowe ZMP oraz obozy dla członków szkolnych kół sportowych. Na obozach tych młodzież wiele czasu przeznaczy na ćwiczenia lekkoatletyczne.

W tym roku podobnie jak i w latach ubiegłych przyjadą na wakacje dzieci polskie zza granicy. Urządzone będą także kolonie międzynarodowe, na których razem z dziećmi polskimi przebywać będą dzieci z krajów demokracji ludowej. Na podobne kolonie wyjadą również dzieci z Polski. *(kw)*

# Upowszechnijmy wśród szerokich mas narodu życie i dzieło Kopernika i wielkie tradycje epoki Odrodzenia

## Uroczyste wspólne posiedzenie komitetów honorowych Roku Kopernikowskiego i Roku Odrodzenia

**W dniu 23 bm. odbyło się w b. gmachu Prezydium Rady Ministrów uroczyste wspólne posiedzenie Komitetów Honorowych: Roku Kopernikowskiego, nad którym objął protektorat Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut oraz Roku Odrodzenia, nad którym protektorat sprawuje Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki. Posiedzenie poświęcone było ustaleniu programu obchodów obu tych wielkich rocznic.**

Na posiedzenie przybyli: członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele KC PZPR, członkowie Polskiej Akademii Nauk, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, związków twórczych oraz kół naukowych przy wyższych uczelniach.

Obradom przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz — przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia. Za stołem prezydialnym zasiedli: przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Kopernikowskiego Marszałek Sejmu, Prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Jan Dembowski, przewodniczący Egzekutywy obu Komitetów minister Szkolnictwa Wyższego — Adam Rapacki, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Jarosław Iwaszkiewicz, Budowniczy Polski Ludowej, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk — Franciszek Fiedler, wicemarszałek Sejmu, członek Polskiej Akademii Nauk — Stanisław Kulczyński, sekretarze Polskiej Akademii Nauk prof. Stefan Żółkiewski i prof. Józef Chałasiński, wiceprzewodniczący Międzynarodowej Unii Astronomicznej — prof. Eugeniusz Rybka oraz poeta mazurski — Michał Lęgowski.

Uroczyste posiedzenie zagaił wiceprezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz. *(Tekst przemówienia zamieszczamy na str. 3).* Przemówienie przyjęto gorącymi oklaskami.

Z projektem programu obchodu Roku Kopernikowskiego i Roku Odrodzenia zapoznał zebranych min. A. Rapacki.

W dyskusji głos zabierali: Jarosław Iwaszkiewicz, prof. Stefan Żółkiewski, prof. Eugeniusz Rybka, prof. Józef Chałasiński, wicemin. W. Billig, prof. W. Iwanowska, prof. Jan Dembowski i inni.

W imieniu obradującego w Warszawie zjazdu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego prezes ZZNP Eustachy Kuroczko zapewnił zebranych, iż nauczyciele polscy uczynią wszystko, aby zbliżyć do młodzieży wielką postać i dzieło Mikołaja Kopernika oraz wielkie tradycje epoki Odrodzenia.

Serdeczną owację zgotowali zebrani poecie mazurskiemu Michałowi Lęgowskiemu, zasłużonemu bojownikowi o polskość Ziemi Warmińskiej, który mówił o wybitnych postaciach Polskiego Odrodzenia na Ziemi Mazurskiej, ziemi związanej z działalnością Mikołaja Kopernika.

Po dyskusji przyjęte zostały jednomyślnie uchwały Komitetów Honorowych Roku Kopernikowskiego i Roku Odrodzenia.

### Uchwała Komitetu Honorowego Roku Kopernikowskiego

Uchwała Komitetu Honorowego Roku Kopernikowskiego głosi m. in. iż komitet podejmuje inicjatywę w celu realizacji:

1. Sesji Naukowej Polskiej Akademii Nauk, poświęconej wszechstronnemu omówieniu znaczenia odkryć Kopernika. Dorobek sesji zostanie wydany drukiem;

2. Ogólnopolskiej wystawy Mikołaja Kopernika w Krakowie i wystaw w Toruniu, Wrocławiu i Olsztynie;

3. Rekonstrukcji domu zabytkowego przeznaczonego na Muzeum Kopernikowskie w Toruniu oraz wieży Kopernikowskiej we Fromborku;

4. Wydania dzieł Mikołaja Kopernika i prac naukowych o Koperniku pod kierownictwem Polskiej Akademii Nauk;

5. Przyznania nagród młodym pracownikom naukowym za najwybitniejsze prace kandydackie z zakresu astronomii, matematyki, fizyki, geofizyki i ekonomii;

6. Wydania materiałów popularno - naukowych dla kraju i zagranicy oraz akcji popularyzacji przy pomocy prasy, radia i filmu;

7. Zorganizowania obchodu we wsi Koperniki w woj. opolskim, skąd wywodzili się przodkowie Mikołaja Kopernika.

W dalszym ciągu uchwała przewiduje rozpoczęcie w roku 1953, a zakończenie w 1954 budowy ludowego obserwatorium astronomicznego — planetarium im. Kopernika w Stalinogrodzie oraz — rozpoczęcie w roku 1954, a zakończenie w 1955 budowy ludowego obserwatorium astronomicznego im. Kopernika w Warszawie.

„Komitet Honorowy Roku Kopernikowskiego — czytamy w zakończeniu uchwały — wzywa instytucje naukowe, szkoły, organizacje społeczne, kulturalne i oświatowe do współpracy nad upowszechnieniem i pogłębieniem znajomości życia i dzieła Kopernika wśród najszerszych mas narodu polskiego.

Komitet Obchodu Roku Kopernikowskiego przesyła pozdrowienie Światowej Radzie Pokoju i wszystkim bojownikom o pokój, wolność i postęp na świecie, którzy wraz z naszym narodem z dzieła Kopernika, z dzieł wielkich bojowników o postęp w przeszłości — Rabelais, Czu-Juan, Jose Marti — czerpią siły do walki o pokój i pomyślność wszystkich prostych ludzi".

### Uchwała Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia

Uchwała Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia głosi m. in., że komitet podejmuje inicjatywę w celu realizacji następujących zadań:

1. Zorganizowania w październiku rb. Sesji Naukowej Odrodzenia Polskiego PAN, której celem będzie opracowanie materiałów naukowej syntezy epoki oraz opublikowanie dorobku naukowego sesji, osiągniętego w wyniku skupienia pracy badawczej uczonych polskich na tej epoce.

2. Pełnego krytycznego wydania pod opieką PAN dzieł Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, którego większość prac po raz pierwszy dopiero w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie opublikowana w kraju, a jego znaczenie historyczne przez naukę polską właściwie ocenione.

3. Krytycznych wydań dzieł innych pisarzy Odrodzenia.

4. Zorganizowania w Muzeum Narodowym w Warszawie ogólnokrajowej wystawy Odrodzenia Polskiego. Ukaże ona zdobycze kultury polskiej tej epoki w zakresie piśmiennictwa, nauki i sztuki.

5. Szerokiego zaznajomienia społeczeństwa z trwałymi wartościami kulturalnymi tej epoki przy pomocy:

— popularnych wydań dzieł pisarzy oraz prac popularno-naukowych, naświetlających epokę Odrodzenia i ilustrujących sztukę Odrodzenia,

— szerokiej akcji odczytowej,

— wystawienia na scenach polskich sztuk związanych tematycznie z epoką Odrodzenia,

— udostępnienia szeroko muzyki renesansowej, której liczne a nieznane dotąd zabytki świadczą o bogatych tradycjach muzyki polskiej, sięgających XV wieku.

6. Zorganizowania obchodów dla uczczenia wybitnych przedstawicieli epoki Odrodzenia Polskiego: Jana Kochanowskiego, Mikołaja Reja, Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, Jana Ostroroga, Jana Łaskiego, Klemensa Janickiego i Bernata z Lublina i innych twórców epoki Odrodzenia — w miejscowościach związanych z ich życiem i działalnością.

7. Zorganizowania dla zespołów szkolnych i świetlicowych konkursu inscenizacji, związanych z epoką Odrodzenia.

W zakończeniu uchwała głosi:

„Komitet wzywa wszystkie placówki naukowo-badawcze, uczelnie wyższe, szkoły, organizacje oświatowe i masowe organizacje społeczne, oraz prasę, radio i film — do czynnego udziału w rozpowszechnianiu wśród najszerszych mas narodu polskiego i pogłębianiu znajomości dorobku bujnej epoki Odrodzenia Polskiego".

*Jaworzno II – szkołą nowych specjalistów*

*Dzięki pomocy radzieckich fachowców rosną wykwalifikowane kadry siłowni Jaworzno II. Na zdjęciu: radziecki inżynier Siemion Chaczenko (z prawej) udziela fachowych wskazówek starszemu palaczowi ze zmiany I, Stanisławowi Jagłuchowi*
Foto A. Nowosielski

## Otwarcie Światowego Kongresu Lekarzy

(f) WIEDEŃ (PAP). Dnia 23 bm. rozpoczął się w Wiedniu Światowy Kongres Lekarzy. Kongres omówi m. in.: referaty o warunkach życia i stanie zdrowotnym narodów, o wpływie wojny na zdrowie i życie ludzkie. W obradach uczestniczy około 200 wybitnych przedstawicieli lekarzy z Austrii, Francji, Włoch, Anglii, Związku Radzieckiego, Niemiec, Chin, Belgii, Algeru, Polski, Brazylii, Czechosłowacji, Japonii, Bułgarii i innych krajów. Wśród delegatów znajdują się znani uczeni: dyrektor Instytutu Anatomii i Histologii Patologicznej oraz dyrektor Instytutu Badań Raka uniwersytetu w Neapolu dr Pietro Verga, dyrektor Instytutu Biologii w Pradze prof. dr I. Malek, znani przedstawiciele świata lekarskiego w ZSRR prof. Koczergin, Lebiediewa, Masłow i in. Polskę reprezentują przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Lekarskiego: prof. dr Ludwik Hirszfeld, prof. dr Henryk Brokman, prof. dr Marcin Kacprzak, prof. dr Eugeniusz Kodejszko oraz dr Irena Domańska.

Obrady zagaił profesor neuropsychiatrii uniwersytetu w Wiedniu dr Erwin Stransky, który podkreślił ogromne znaczenie kongresu.

Następnie zabrał głos prof. Verga.

Kongres — oświadczył prof. Verga — ma omówić tak doniosłe problemy, jak walkę z gruźlicą, rakiem, kwestię odżywiania. We Włoszech np. dzieci odczuwają brak witamin, chociaż jest to kraj obfitujący w cytryny i pomarańcze. Prof. Verga wezwał uczestników kongresu, aby wzięli aktywny udział w omawianiu spraw znajdujących się na porządku dziennym.

Na przedpołudniowym posiedzeniu kongresu referat pt. „Wpływ odżywiania na rozwój chorób" wygłosił prof. Jillman (Johannesburg).

## Jednomyślne uchwały Ligi Czerwonego Krzyża w sprawie Korei

(f) PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Genewy, dnia 22 bm. zakończyła się sesja komitetu wykonawczego Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża. W obradach komitetu brali udział przedstawiciele 31 państw.

Sesja uchwaliła jednomyślnie rezolucję, zgłoszoną przez przedstawiciela Radzieckiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, a wzywającą do położenia kresu bombardowaniu spokojnych miast i wsi Korei. Rezolucję tę uchwalono wraz z poprawką delegata brytyjskiego, wzywającą do natychmiastowego ograniczenia działań wojennych w Korei zanim jeszcze rozejm zostanie zawarty.

Na sesji uchwalono też jednomyślnie rezolucję Chińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, która wzywa strony wojujące do znalezienia wspólnej platformy w celu pozytywnego rozwiązania problemu jak najszybszej wymiany jeńców wojennych w Korei w duchu konwencji genewskich.

## IV Zjazd Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego rozpoczął obrady

(f) 23 bm. rozpoczął się w Warszawie IV Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd przeanalizuje dorobek ZZNP na froncie walki o postawę ideologiczną nauczycielstwa, o podniesienie poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej całego szkolnictwa oraz omówi pracę oświatową, społeczną i sprawy bytowe nauczycielstwa. W obradach bierze udział ok. 400 delegatów z całego kraju, wśród których znajdują się wybitni pedagodzy, pracownicy nauki i pracownicy administracji szkolnej z całego kraju.

Na uroczystość otwarcia obrad przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i Jakub Berman oraz przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz, ministrowie zainteresowanych resortów, przedstawiciele PAN, stronnictw politycznych i Związku Młodzieży Polskiej.

W imieniu Rządu pozdrowił Zjazd minister Oświaty — Witold Jarosiński. Przekazane przez ministra pozdrowienia od Prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bieruta, wywołały entuzjastyczną owację na cześć ukochanego Przywódcy narodu polskiego. *(Skrót przemówienia min. Jarosińskiego podajemy na str. 2).*

Obrady nauczycieli witała serdecznie delegacja młodzieży szkół warszawskich, która wręczyła wiązanki kwiatów przedstawicielom Partii i Rządu oraz Prezydium Zjazdu, w którym zasiedli m. in. przodujący nauczyciele.

Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący ZG ZZNP, Eustachy Kuroczko, po czym rozpoczęła się dyskusja. Obrady trwają. (PAP)

## Aktyw budownictwa i zakładów przemysłu maszynowego analizuje dotychczasowy system płac i norm

W zakładach przemysłu maszynowego i na budowach w dalszym ciągu odbywają się narady, podczas których aktywiści społeczni i gospodarczy analizują obecny system płac i norm w swych zakładach i na swych budowach. Narady te wykazują, że płace i normy są w bardzo wielu wypadkach nieuporządkowane i wymagają gruntownego przeanalizowania. W celu dokonania troskliwego, dokładnego przeglądu norm i zaszeregowań, aktyw powołuje specjalne komisje społeczne.

Jak wykazała narada aktywu społecznego i gospodarczego, Fabryka im. Świerczewskiego w Warszawie należy do tych zakładów przemysłu maszynowego, w których w najbardziej jaskrawy sposób występuje zjawisko nieuporządkowania płac i norm, co powoduje trudności w produkcji oraz niczym nieusprawiedliwione różnice w zarobkach wielu robotników. 73 proc. robotników tej Fabryki wykonuje normy w ponad 200 proc., mimo że 60 proc. załogi stanowi młodzież, pracująca w tym zawodzie dopiero od kilku miesięcy i nie posiadająca jeszcze wysokich kwalifikacji fachowych.

W toku narady m. in. tokarz Borkowski z wydziału PR-2 stwierdził, że podczas gdy jego norma wyznacza 8 godzin na wykonanie określonego wyrobu, to on wykonuje tę pracę w ciągu 2 godzin.

„Normy wielu operacji są u nas tak nieuporządkowane — mówiła robotnica, frezer Gilewicz — że robotnicy łatwo przekraczają je i nie mobilizuje ich to np. do stosowania noża Kołesowa, dzięki któremu można kilkakrotnie zwiększyć wydajność".

W Fabryce im. Świerczewskiego powołano komisje, których zadaniem jest przeanalizowanie — przy współudziale robotników norm i zaszeregowań na wszystkich stanowiskach roboczych.

Liczne przykłady niesłusznych norm i niesprawiedliwych zaszeregowań podawano na naradzie aktywu Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. „W naszym wydziale — mówił na naradzie tokarz Konczkowski — został awansowany na majstra wysokokwalifikowany frezer — Marszałek. Ale po pewnym czasie zrezygnował on z tego stanowiska, bo zarabiał o wiele mniej niż przy maszynie. Mieliśmy też wypadki, że robotnicy z naszego wydziału, jak np. tokarz Karda, przechodzili do innych wydziałów, gdzie normy są zbyt niskie i można z łatwością o wiele więcej zarobić".

Podczas narady w Zakładach im. Dymitrowa w Warszawie podawano liczne przykłady, ilustrujące ujemne skutki akordu pośredniego. Wobec tego, że brygadziści otrzymują wynagrodzenie uzależnione od średniego wykonania norm przez całą brygadę, są oni zainteresowani w tym, by w akordzie pracowali tylko ci fachowcy, którzy najwyżej przekraczają normę. Niektórzy brygadziści nie chcą więc przyjmować do swych zespołów młodzieży, która w początkowym okresie pracy, nie mając doświadczenia, nie przekraczałaby wysoko norm, obniżając ogólną przeciętną, a tym samym i zarobek brygadzisty.

Ostro krytykowali obecny system zaszeregowań i norm aktywiści Szczecińskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego. W tym przedsiębiorstwie, w wyniku niesłusznych norm m. in. szklarz potrafi w ciągu 8 godzin wykonać nawet 1500 proc. normy. Ze względu na brak porządku w normach robotnicy przechodzili z jednych prac do drugich, a często nawet — do prac niewymagających żadnych kwalifikacji. Niedawno np. cała brygada ciesielska odeszła do prac ziemnych.

„Przykładem tego jak niesprawiedliwe są często zaszeregowania — oświadczył na naradzie aktywu budowniczych Zakładów im. Klementa Gottwalda w Jeleniej Górze brygadzista murarski, Pruszkowski — jest chociażby taki fakt: niedawno na naszym odcinku powierzono brygadom ciesielskim trudniejsze zadanie przy stropach. Okazało się, że spośród kilku brygadzistów zaszeregowanych do VII grupy — ani jeden nie potrafi wywiązać się z tego zadania. Wykonał je dopiero ze swym zespołem cieśla Jakubowski, który jest niżej zaszeregowany, a ma wyższe kwalifikacje. Jakubowski zarabia o wiele mniej od tych brygadzistów. Czy to jest sprawiedliwe?" (PAP)

## Uratowanie 3 statków szwedzkich przez radziecki łamacz lodów

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi ze Sztokholmu:

Prasa szwedzka podkreśla z zadowoleniem, że marynarze radzieccy przyszli z pomocą trzem statkom szwedzkim uwięzionym przez lody na Morzu Białym.

Frachtowce szwedzkie „Hedera", „Norma" i „Triton" były przez tydzień uwięzione wśród lodów w odległości około 150 mil morskich od Archangielska. Radziecki łamacz lodów dotarł do statków szwedzkich i utorował im drogę do portu w Archangielsku.

## Zjazd Zw. Zaw. Chemików

W dniu 23 maja br. rozpoczęły się w Sosnowcu dwudniowe obrady IV krajowego zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego

Sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył przewodniczący Zarządu Głównego Związku, Herbert Dropalla. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja. Obrady trwają. (PAP)

## Po zerwaniu rokowań anglo-egipskich

(f) MOSKWA (PAP). — Dziennik „Izwiestia" w przeglądzie wydarzeń międzynarodowych zamieścił komentarz W. Kudriawcewa na temat sytuacji, jaka wytworzyła się po zerwaniu rokowań anglo-egipskich.

W toku rokowań — pisze Kudriawcew — Anglia usiłowała zastosować wobec Egiptu tę samą politykę, którą szeroko praktykowała po drugiej wojnie światowej wobec swoich kolonii i krajów zależnych. Nie będąc w stanie poradzić sobie z siłami odśrodkowymi wewnątrz Imperium Brytyjskiego przy pomocy starych form panowania kolonialnego, angielskie koła rządzące dały niektórym krajom, należącym do Imperium Brytyjskiego pozory „niezawisłości", zachowując jednak zamaskowaną władzę w dziedzinie gospodarczej i militarnej. Fiasko rokowań anglo-egipskich dowodzi, że w rezultacie wzrostu ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach i krajach zależnych ta tradycyjna polityka Anglii zaczyna zawodzić.

Podkreślając rolę Stanów Zjednoczonych jako pośrednika w konflikcie anglo-egipskim, autor pisze:

Propaganda amerykańska często zapewnia, że polityka Stanów Zjednoczonych rzekomo nie ma nic wspólnego z „kolonializmem" państw zachodnio-europejskich. Czyni się to po to, by oszukać narody kolonialne i zależne, a jednocześnie zdyskredytować swoich partnerów z agresywnego bloku, ażeby wyrugować ich tym łatwiej z ich posiadłości kolonialnych. Jednakże praktyka dowodzi, że usiłując zająć w krajach kolonialnych i zależnych miejsce Anglii, Francji lub innych państw Stany Zjednoczone zawsze i wszędzie bronią panowania imperializmu przed ruchem narodowo-wyzwoleńczym.

## Protest Bułgarii przeciw oszczerczej wystawie we Włoszech

(f) SOFIA (PAP). Jak donosi Bułgarska Agencja Telegraficzna, ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej wystosowało do ambasady włoskiej w Sofii notę, w której protestuje przeciwko otwarciu pod patronatem włoskich czynników oficjalnych oszczerczej wystawy wymierzonej przeciwko krajom ludowo-demokratycznym, m. in. również przeciwko Bułgarii.

Otwarcie tej wystawy przez przedstawiciela rządu włoskiego i w imieniu premiera De Gasperi — stwierdza nota — dowodzi, że rząd włoski nie tylko sprzyja złośliwej propagandzie przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej, lecz bierze bezpośredni udział w takiej propagandzie. Postępowanie rządu włoskiego nie da się pogodzić z normalnymi stosunkami dyplomatycznymi i nie przyczynia się do utrzymania dobrych stosunków między obu krajami.

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej — czytamy dalej w nocie — stwierdza, że na wspomnianej wystawie użyto najordynarniejszych falsyfikatów i kłamstw dla wypaczenia obrazu życia w Bułgarskiej Republice Ludowej — w oczywistym celu oszukania włoskiej opinii publicznej. Rząd bułgarski uważa, że wystawa ta stanowi akt wrogi wobec Bułgarskiej Republiki Ludowej, wobec czego domaga się, by rząd włoski spowodował jej zamknięcie w imię dobrych stosunków między obu krajami.

## Kongres kobiet irańskich

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że w tych dniach odbył się w stolicy Iranu I Krajowy Kongres Kobiet Irańskich. Na Kongres przybyło 400 delegatek z różnych miast i osiedli Iranu oraz przeszło 600 gości.

Kongres uchwalił szereg rezolucji, m. in. rezolucję w sprawie walki o niezawisłość narodową Iranu, rezolucję o prawach kobiet irańskich oraz w sprawie sytuacji dzieci w Iranie.

Kongres obrał delegację kobiet irańskich na Światowy Kongres Kobiet, który odbędzie się wkrótce w Kopenhadze.

# Masy pracujące Francji domagają się utworzenia rządu demokracji i pokoju

PARYŻ (PAP). Kryzys rządowy we Francji trwa. W sobotę prezydent republiki V. Auriol zaproponował prawicowemu socjaliście Guy Mollet utworzenie nowego rządu. Mollet ma udzielić odpowiedzi prezydentowi w niedzielę, dnia 24 bm.

(f) PARYŻ (PAP). Po upadku gabinetu Mayera, w całej Francji wzmaga się akcja na rzecz utworzenia rządu, który by radykalnie zmienił dotychczasową politykę.

W fabryce „Jaumont" w Saint-Denis robotnicy — komuniści i socjaliści uchwalili rezolucję, domagając się utworzenia rządu, który by szanował swobody demokratyczne, związkowe i polityczne. Rezolucja została przesłana do Zgromadzenia Narodowego.

W Ruenil w departamencie Charente sekcja partii komunistycznej, sekcja partii socjalistycznej oraz członkowie związków zawodowych CGT uchwalili rezolucję domagającą się rządu, który by położył kres wojnie przeciwko narodowi wietnamskiemu, przyczynił się do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i zaspokoił żądania ekonomiczne i zawodowe robotników.

Komitet jedności akcji robotników fabryki „AOIP" w Paryżu zwrócił się do prezydenta Republiki z żądaniem utworzenia rządu demokratycznego. Z takim samym żądaniem wystąpili kolejarze Landy, zrzeszeni we wszystkich organizacjach związkowych, metalowcy Argenteuil i robotnicy fabryki samolotów w Rochefort-sur-Mer.

Związki zawodowe okręgu paryskiego rzuciły apel wzywając robotników do walki o rząd, który prowadziłby politykę postępu społecznego i odbudowy gospodarczej, zredukował kredyty wojskowe, zadośćuczynił żądaniom robotników, uwolnił uwięzionych patriotów, położył kres wojnie w Wietnamie i poparł inicjatywę rokowań w celu pokojowego rozwiązania wszystkich problemów międzynarodowych.

Grupa parlamentarna partii komunistycznej złożyła w Zgromadzeniu Narodowym projekt ustawy, przewidującej anulowanie dekretów finansowych opracowanych przez rząd Mayera.

PARYŻ (PAP). „L'Humanite" przeprowadza bilans rządów Mayera.

Podczas sprawowania władzy przez Mayera wzmogła się faszyzacja Francji, wzrosły wydatki wojenne i pogłębił się kryzys ekonomiczny. „L'Humanite" przypomina skandal Bouthemy, amnestię dla morderców ludności Oradour-sur-Glane i kolaborantów, prześladowanie działaczy postępowych, dalsze podporządkowanie Francji imperialistom amerykańskim itd.

Dziennik zwraca również uwagę na próby zatuszowania skandalu piastrów indochińskich, wzrost bezrobocia, spadek produkcji i deficyt budżetowy sięgający 800 miliardów franków.

### Strajk kolejarzy francuskich

(f) PARYŻ (PAP). W sobotę odbył się we Francji strajk kolejarzy, którzy domagają się poprawy warunków pracy. Kolejarze strajkowali na dworcu Lyońskim w Paryżu, w Saint-Etienne i w Dijon oraz na całej linii kolejowej łączącej Paryż z Lyonem. Oprócz maszynistów i obsługi pociągów strajkowali także robotnicy warsztatów kolejowych.

W środę 27 maja na wezwanie Powszechnej Konfederacji Pracy kolejarze w całej Francji mają przeprowadzić strajk powszechny dla poparcia swych postulatów ekonomicznych.

### Bezprawne unieważnienie mandatu Henri Martina

(f) PARYŻ (PAP). Rada prefektury departamentu Loiret unieważniła mandat znanego patrioty francuskiego Henri Martina, który, jak wiadomo, znajduje się obecnie w więzieniu, skazany na 5 lat pozbawienia wolności za swą działalność w obronie pokoju. W ostatnich wyborach samorządowych Martin został wybrany radnym miejskim.

„L'Humanite" podkreśla, że na posiedzeniu rady prefektury przewodniczył niejaki Filualot, który w czasie okupacji hitlerowskiej wysługiwał się rządowi Vichy.

# Amerykanie chcą uniemożliwić jeńcom strony ludowej wyrażenie ich prawdziwej woli

### Komentarz agencji Nowych Chin

(f) PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin podaje następujący komentarz na temat rokowań rozejmowych w Panmundżonie:

Generał Harrison ani razu nie odpowiedział na pytanie, dlaczego strona amerykańska obawia się, aby komisja repatriacyjna, składająca się z przedstawicieli państw neutralnych, korzystała efektywnie ze swych uprawnień, dlaczego obawia się, aby jeńcy wojenni wysłuchali wyjaśnień na temat ich prawa do repatriacji?

Odpowiedź na te pytania — stwierdza korespondent — zawarta jest w opowiadaniach ochotników chińskich, powracających z niewoli amerykańskiej na Kożedo w wyniku wymiany chorych i rannych jeńców wojennych. Bito ich tam i kaleczono, ponieważ sprzeciwiali się przymusowemu tatuowaniu. Na rękach powracających jeńców znać blizny po wyciętym przez nich tatuażu.

Strona amerykańska — kontynuuje korespondent — nigdy nie informowała jeńców wojennych o oświadczeniu strony koreańsko-chińskiej z kwietnia ubiegłego roku. Oświadczenie to wzywało wszystkich jeńców do powrotu do domu. Amerykanie twierdzili niejednokrotnie, że treść oświadczenia podali do wiadomości wszystkich jeńców wojennych.

Przymusowe tatuowanie jeńców wojennych jest faktem, któremu Amerykanie nie mogą zaprzeczyć. Fakt ten znalazł nawet w swoim czasie odbicie w informacjach prasy amerykańskiej.

Sytuacja jest zupełnie jasna — podkreśla w zakończeniu korespondent agencji Nowych Chin. Gdyby jeńcy wojenni rzeczywiście otrzymali możność wyrażenia swej woli, to niewątpliwie zażądaliby repatriacji. Tego właśnie najbardziej obawia się strona amerykańska.

## Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym w Phenjanie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że w dniu 23 maja nie nastąpiły na frontach żadne zmiany. Toczyły się walki o znaczeniu lokalnym.

W nocy z 22 na 23 maja samoloty amerykańskie znów dokonały nalotów na osiedla mieszkalne powiatu Mundek w prowincji Południowy Phenjan. Wśród ludności cywilnej, a zwłaszcza wśród dzieci, są liczne ofiary. Wiele domów zostało zniszczonych.

Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła 23 maja dwa i uszkodziła cztery samoloty nieprzyjacielskie.

### Lotnictwo USA bombarduje wsie i miasta Korei północnej

(f) PEKIN (PAP). Jak donoszą z Phenjanu, lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu bombarduje wsie prowincji Północny Hamgen. Dnia 19 bm. samoloty amerykańskie zrzuciły około 200 bomb na wsie Ehda i Hwate. Tegoż dnia Amerykanie ostrzeliwali z karabinów maszynowych wyżej wymienione wsie. Dnia 20 maja lotnictwo amerykańskie bombardowało miasto Kimczak i jego okolice.

## Akcja japońskich związkowców przeciwko rządowi Joszidy

(f) PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że licząca 3 miliony członków Federacja Japońskich Związków Zawodowych zamierza podjąć energiczną akcję przeciwko nowemu rządowi Joszidy.

W odezwie ogłoszonej 20 maja Rada Federacji Związków Zawodowych wzywa wszystkich miłujących pokój Japończyków do przyłączenia się do związkowców japońskich w celu obalenia piątego rządu Joszidy.

Japońska prasa lewicowo-socjalistyczna podkreśla, że nowy rząd Joszidy jest jeszcze bardziej reakcyjny niż jego rząd dotychczasowy, że będzie on wykonywał jeszcze bardziej służalczo rozkazy Stanów Zjednoczonych oraz będzie nadal prowadził politykę militaryzacji Japonii.

# Oświadczenie prezesa Międzynarodowej Izby Handlowej w sprawie handlu Wschód-Zachód

(f) WIEDEŃ (PAP). Podczas niedawnych obrad Kongresu Międzynarodowej Izby Handlowej w Wiedniu, poruszono w różnych komisjach sprawę handlu między Wschodem i Zachodem. Po zakończeniu obrad Kongresu, prezes Międzynarodowej Izby Handlowej Heidenstam złożył przedstawicielowi dziennika „Neue Wiener Tageszeitung" oświadczenie, w którym stwierdził m. in., że problem handlu między Wschodem a Zachodem omawiany był już wcześniej na różnych Kongresach i zjazdach, toteż celowo nie został umieszczony na porządku dziennym obrad Kongresu Międzynarodowej Izby Handlowej. Wszyscy członkowie Międzynarodowej Izby Handlowej — podkreślił Heidenstam — są zgodni co do konieczności ponownego rozszerzenia stosunków handlowych na całą Europę. Przeszkodą na drodze do tego celu są listy zabronionych towarów, ważnych pod względem strategicznym. Listy te ustanawiane są przez tę lub inną grupę zainteresowanych rządów. Winny one być zrewidowane. Przede wszystkim — oświadczył Heidenstam — musi być sprecyzowane pojęcie „towary ważne pod względem strategicznym".

Nie należy zapominać — oświadczył dalej Heidenstam — że ze Wschodu można otrzymać towary, które również należałoby określić mianem „strategicznie ważnych", lecz które niezbędne są dla dalszego rozwoju ekonomicznego Europy. Towarami takimi są np. węgiel i nafta.

### Dziennik „Der Abend" o sprzecznościach na Kongresie Międzynarodowej Izby Handlowej

(f) WIEDEŃ (PAP). Dziennik „Der Abend" pisze o poważnych sprzecznościach, jakie ujawniły się na kongresie Międzynarodowej Izby Handlowej.

Na posiedzeniu w dniu 21 maja — stwierdza dziennik — kierownictwo kongresu zmuszone było, w związku ze wzmagającymi się sprzecznościami, zrezygnować z głosowania nad rezolucją zatytułowaną „wspólnota europejska — czynnik dobrobytu i pokoju na całym świecie".

Kierownictwo kongresu — kontynuuje dziennik — uczyniło wszystko, aby doprowadzić do uchwalenia rezolucji. Referat w tej sprawie wygłosił wiceprzewodniczący „europejskiej wspólnoty węgla i stali". Jednakże większość występujących w dyskusji, w bardziej lub mniej zamaskowanej formie, wypowiedziała się za odrzuceniem idei tzw. „wspólnoty europejskiej". Za kulisami kongresu sprzeczności przybrały takie rozmiary, że kierownictwo nie ośmieliło się nalegać na przyjęcie rezolucji.

# Byli generałowie hitlerowscy wyznaczeni na dowódców odwetowego Wehrmachtu

(f) BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" zamieścił artykuł pt. „Faszystowska armia Adenauera zagraża Anglii i Francji". Artykuł stwierdza, że przygotowania rządu bońskiego do utworzenia armii mają na celu wywarcie presji na Francję i Anglię i zapewnienie Niemcom zachodnim dominującej roli w tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej".

Dane o składzie dowództwa zachodnio-niemieckiego Wehrmachtu — pisze dziennik — świadczą o tym, że dowództwo nad siłami zbrojnymi znajduje się w rękach b. generałów faszystowskich. Doradcą wojskowym Blanka, będącego faktycznym ministrem wojny w rządzie bońskim, jest od dawna b. szef sztabu Rommla, generał hitlerowski Speidel. Na czele wszystkich zachodnio-niemieckich wojsk najemnych — pisze dziennik — ma stanąć generał hitlerowski Kruewell. Dowódcą formacji bombowców sił powietrznych Niemiec zachodnich ma być b. hitlerowski pułkownik Kulmey, którego eskadry bombardowały w czasie wojny Londyn, Birmingham, Dover, Coventry.

„Neues Deutschland" donosi dalej, że stanowiska dowódców w zachodnio-niemieckiej armii najemnej będą obsadzone przez specjalistów broni pancernej. Na stanowiska te rząd boński przewiduje m. in. gen. von Manteufla, b. dowódcę esesowskiej dywizji, jak również b. hitlerowskich generałów von Schwerina i Detlefsena.

W celu zapewnienia sobie kierowniczego stanowiska w „europejskiej wspólnocie obronnej" — pisze dziennik — generałowie faszystowscy domagają się, aby najemne formacje zachodnio-niemieckie znajdowały się na terytorium krajów — członków „europejskiej wspólnoty obronnej".

### 70 tys. „ochotników" hitlerowskich dla „armii europejskiej"

(f) KOPENHAGA (PAP) Korespondent dziennika „Berlingske Tidende" donosi z Bonn, że na listy armii zachodnio-niemieckiej, która ma być włączona do tzw. „armii europejskiej", wpisano już nazwiska przeszło 70 tysięcy „ochotników".

Korespondent zaznacza, że 80 proc. osób zgłaszających się do armii stanowią b. wojskowi z armii hitlerowskiej.

BERLIN (PAP). — Zachodnio-berliński dziennik „Telegraph" donosi, że komisja bońskiego Bundestagu do spraw „bezpieczeństwa europejskiego", zatwierdziła tzw. „ustawę o ochotnikach, pragnących wstąpić do armii zachodnio-niemieckiej".

### Przemysłowcy finansują kampanię wyborczą koalicji Adenauera

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że przemysłowcy zachodnio-niemieccy przeznaczyli dla adenauerowskiej koalicji tytułem pierwszego subsydium na akcję wyborczą 40 milionów marek.

Na posiedzeniu przemysłowców, które odbyło się przed kilku dniami w Wiesbadenie, prezes Zrzeszenia Przemysłowców Niemiec zachodnich Berg oświadczył chełpliwie, że suma ta „wystarczy, aby tworzyć cuda w dziedzinie propagandy".

### 643 procesy przeciw bojownikom o pokój w Dolnej Saksonii

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Hanoweru, że na posiedzeniu zarządu organizacji KPD w Dolnej Saksonii, przewodniczący tej organizacji, poseł do Landtagu Heinz Zscherpe stwierdził, że począwszy od 1951 roku do kwietnia br. w Dolnej Saksonii wytoczono postępowanie sądowe 643 bojownikom o pokój.

## Sesja Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

(f) BERLIN (PAP). Na sesji Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, która odbyła się w piątek w Berlinie, członek Izby Ludowej Erich Mueckenberger, przewodniczący komitetu Frontu Narodowego w Erfurcie, wygłosił główny referat. Podkreślił on, że obecna sesja służy przygotowaniu drugiego kongresu Frontu Narodowego i w związku z tym stawia pracowników Frontu przed nowymi wielkimi zadaniami.

W dyskusji przemawiali przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji masowych, należących do Frontu Narodowego, jak również delegaci Frontu Narodowego z Niemiec zachodnich.

Na zakończenie uchwalono jednomyślnie rezolucję formułującą patriotyczne cele i zadania Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w walce o zjednoczenie Niemiec i o pokój.

Do prezydenta NRD Wilhelma Piecka przesłano depeszę z serdecznymi pozdrowieniami.

# Szlachetne zadania nauczycielstwa w kształtowaniu jedności moralno-politycznej narodu

### Przemówienie Ministra Oświaty tow. W. Jarosińskiego na Zjeździe ZNP

W imieniu Rządu witam Was i pozdrawiam serdecznie, jako przedstawicieli wielkiej armii pracowników i działaczy oświatowych, nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia Polski Ludowej.

Walny Zjazd Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego to nie tylko ważny moment w życiu organizacji związkowej, to również doniosłe wydarzenie w życiu społeczeństwa, które okazuje coraz bardziej rosnące zainteresowanie dla spraw oświaty i kultury.

Nieodłączna od rewolucji politycznej i gospodarczej opierająca się o nie rewolucja kulturalna rozwija się coraz szybciej w naszym kraju.

Niezwykła jest różnorodność i bogactwo form i dróg, którymi dociera rewolucja kulturalna do nowego, chłonnego odbiorcy, a zarazem współtwórcy — człowieka pracy.

Ale najważniejszym i podstawowym, najbardziej powszechnym i najgłębiej sięgającym narzędziem rewolucji kulturalnej jest szkoła. A głównym realizatorem tej wielkiej rewolucji jest nauczyciel.

Nauczycielstwo stanowi czołowy hufiec walki z ciemnotą i zacofaniem, walki o wszechstronnie wykształconego, dzielnego i szlachetnego człowieka. Jemu przypadają w udziale odpowiedzialne zadania uczestnictwa w kształtowaniu jedności moralno-politycznej narodu pod sztandarem programu Frontu Narodowego, programu walki o szczęście, siłę i wielkość naszej Ojczyzny.

Dzieci chodzące dziś do szkoły staną w szeregach budowniczych już w okresie, gdy dokonane zostanie wielkie dzieło planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu. Gdy przed całym narodem stanie zadanie realizacji planu pięcioletniego, nakreślonego przez program Frontu Narodowego.

Plan ten będzie dalszym dźwignięciem potęgi gospodarczej i kulturalnej narodu, będzie planem dobrobytu i szczęścia ludzi pracy.

Równocześnie jednak będzie on wymagał jeszcze większego natężenia energii tkwiącej w masach ludowych, dalszego skupienia wszystkich patriotycznych sił narodu.

Stawia to nowe zadania i wymagania przed naszą szkołą i nauczycielstwem, zadania związane z wyższym poziomem nauczania, z doskonaleniem metod wychowawczych, z podniesieniem socjalistycznej atmosfery ideowej w naszej szkole. Partia, Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, klasa robotnicza i masy pracujące darzą zaufaniem i szacunkiem nauczyciela Polski Ludowej, który rozumie swoje powołanie i z zapałem je realizuje.

Nieustanną troską Rządu i Partii jest otoczenie coraz lepszą opieką szerokich rzesz nauczycieli.

Ale równocześnie w obliczu tych zadań, jakie stawia przed nami dobro i szczęście naszej Ojczyzny, nauczyciel musi widzieć, jak rosną wymagania w stosunku do niego, musi stale sam stawiać sobie nowe wymagania, jego praca musi się doskonalić wraz ze wzrostem Polski Ludowej.

### Wychowujmy młodzież w duchu miłości do Ojczyzny, pokoju i socjalizmu

Na młodzież naszą i dzieci skierowane są nie tylko nasze oczy, na młodzież naszą i dzieci skierowane są oczy wroga klasowego, występnych agentur imperializmu, zdrajców i zaprzańców narodu.

Chcieliby oni zahamować tempo naszej pracy, a w szczególności opóźnić proces dojrzewania politycznego młodzieży, odciągnąć ją od pracy i nauki, demoralizować, utrzymywać we władzy przesądów i zabobonów, osłabiać młodzieńczy zapał i entuzjazm w budowie socjalizmu.

Zadaniem naszym jako wychowawców i nauczycieli Polski Ludowej jest przeciwdziałać wszelkim próbom wrogiego oddziaływania na młodzież i dzieci, demaskować wrogą, antynarodową i sprzeczną z interesami mas pracujących propagandę zaprzańców własnego narodu, wszelkich agentur reakcji.

Naszym zadaniem jest przekazywać rzetelną, na naukowych podstawach opartą wiedzę, uczyć najgłębszej miłości do Polski Ludowej i międzynarodowej sprawy pokoju, postępu i socjalizmu. Wychowywać w duchu przyjaźni, miłości do bratnich narodów wielkiego Związku Radzieckiego, naszych niezawodnych przyjaciół, a równocześnie uczyć nieprzejednanej nienawiści do ciemiężycieli i wyzyskiwaczy, siewców wojny i ludzkiej niedoli.

Aby nauczyciel mógł tym zadaniom sprostać, musi on sam nieustannie podnosić swą wiedzę społeczno - polityczną, rozszerzać swój horyzont naukowy, kształcić umiejętności pedagogiczne, utrzymywać nieustanną łączność z masami pracującymi w ich walce o budowanie sprawiedliwego ustroju, z ich walką o pokój, o braterstwo i miłość między wolnymi narodami.

Musi nauczyciel sam czuć się częścią tych mas pracujących, nierozerwalnie związanym z potrzebami, dążeniami i pragnieniami mas ludowych, być — jak to określił Bolesław Bierut — „bojownikiem społecznym", rewolucjonistą, walczącym o socjalizm, to jest o nowy ustrój, o ustrój wolności, w którym zniknie raz na zawsze wyzysk i przemoc człowieka nad człowiekiem.

### Przyswojenie nauki marksizmu-leninizmu — gwarancją spełnienia zadań nauczycielstwa

Może tak być wówczas, gdy każdy nauczyciel, wychowawca, działacz oświatowy przyswoi sobie, zgłębi i uzna za swoją własną, najbardziej przodującą naukę ludzkości — marksizm-leninizm, tę naukę, która stanowi życiodajną siłę klasy robotniczej. W oparciu o tę naukę klasa robotnicza Rosji, pierwsza w świecie zbudowała państwo socjalistyczne, które obecnie zwycięsko realizuje komunizm, ustrój, który stwarza całemu społeczeństwu i każdemu człowiekowi nieograniczone możliwości dobrobytu materialnego i rozwoju kulturalnego. Pod sztandarem tej nauki polska klasa robotnicza, w oparciu o pomoc, przykład i przyjaźń Związku Radzieckiego, wprowadziła nasz kraj na nowy szlak rozwoju, nie dający porównać się pod względem swego tempa i rozmachu z żadnym z poprzednich okresów naszej historii.

Studiując dzieła klasyków marksizmu-leninizmu, studiując dzieła Lenina i Stalina, największych geniuszy ludzkości, twórczo wcielając ich nauki w życie w pracy społecznej i zawodowej, postępując zgodnie ze wskazaniami naszych wielkich nauczycieli, zdołamy sprostać rosnącym wciąż zadaniom, pomnożyć siłę oddziaływania szkoły na młodzież i środowisko.

Niech całą naszą pracę przenika pasja nieubłaganej walki z tym co stare i złe, co gnie, pasja wspierania, pielęgnowania i rozwijania tego, co nowe i twórcze, co rodzi się do życia i trwania. Niech młodzież powierzona waszej opiece na podstawie tego, czego ją uczycie, na przykładzie waszej osobistej postawy widzi, rozumie, że wszystkie nasze osiągnięcia, wspaniały rozwój budownictwa Polski Ludowej, rozkwit naszej kultury narodowej, zawdzięczamy bohaterskiej, ofiarnej walce najlepszych synów naszego narodu w przeszłości i dzisiaj. Niech nasze młode pokolenie nauczy się oceniać, szanować i kochać całą naszą bohaterską i postępową przeszłość, niech czci i szanuje bojowników przeszłości i dnia dzisiejszego, niech porwana ich przykładem sama zapragnie wstąpić w ich ślady i walczyć o socjalizm w Polsce.

Jest jeszcze wiele braków w naszej pracy. Pleni się jeszcze biurokratyzm w ogniwach administracji szkolnej i ogniwach związkowych, w szkołach, placówkach wychowawczych. Jest jesz ze wiele bezdusznego stosunku do ludzi, do ich potrzeb, trosk i spraw. Są jeszcze ludzie drzemiący w błogim samozadowoleniu, beztrosko ustosunkowujący się do swoich obowiązków.

Wydajmy nieubłaganą walkę tym wszystkim brakom, wypalmy je ogniem śmiałej i ostrej samokrytyki, walczmy z marnotrawstwem, niedbałym stosunkiem do własności społecznej, brakiem dyscypliny pracy i obowiązkowości, z oportunizmem, ślepotą polityczną, zanikiem czujności.

We wszystkich dziedzinach naszej pracy i działalności niezbędna jest wychowawcza działalność związku zawodowego. Ma on w swojej pracy poważne osiągnięcia, ma i słabości. Zadaniem IV Walnego Zjazdu jest dokonać analizy tych wszystkich braków i w oparciu o mobilizację wszystkich członków słabości te przezwyciężyć. Zadaniem IV Zjazdu jest w oparciu o postępową tradycję Związku Nauczycielstwa Polskiego natchnąć masy nauczycielskie duchem ofensywności, bojowości i bezkompromisowości walce o socjalistyczną szkołę, ważne ogniwo walki o socjalizm i pokój.

Niech do wykonania tego zagrzewają nas wszystkich słowa naszego wielkiego Nauczyciela Bolesława Bieruta wypowiedziane na III Zjeździe:

**„W wielkim i twórczym zadaniu wychowawczym naszego narodu — Wam, nauczyciele polscy, przypadła doniosła rola, którą — wierzę gorąco — potraficie wypełnić chlubnie, mobilizując kolektywny wysiłek całej swej organizacji.**

**Tego oczekuje od Was naród, tworzący swój nowy byt socjalistyczny, nową kartę swych dziejów. Bądźcie motorem tej wspaniałej i wielkiej rewolucji kulturalnej, która kształtuje dziś życie narodu, pomnażajcie jej twórcze wyniki. Ponieście w szeregi nauczycielstwa ten gorący zapał, który ożywiał serca wielkich szermierzy oświaty, nauki i kultury polskiej, nieśmiertelnych wychowawców narodu — Kopernika, Modrzewskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Kołłątaja, Staszica, Śniadeckich i wielu, wielu innych, których twórcza praca stanowi źródło naszej chwały ojczystej".**

W imieniu Rządu wyrazić chcę przekonanie, że Zjazd spełni nadzieje pokładane w nim przez masy członkowskie, przez całe społeczeństwo. Towarzysz Bolesław Bierut prosi o przekazanie Wam i całemu nauczycielstwu gorących pozdrowień oraz życzeń owocnych obrad". *(Gorące oklaski. Okrzyk: „Niech żyje nasz Nauczyciel Bolesław Bierut". Długotrwała, gorąca owacja).*

*Na marginesie*

# Przeciwnik nie do pokonania

**Premier włoski, p. Alcide De Gasperi boi się prawdy, jak — przepraszam za porównanie — diabeł święconej wody.**

**Pamiętamy, że pod auspicjami p. premiera otwarta została na dworcu w Rzymie oszczercza wystawa przeciwko krajom demokracji ludowej — która, jak wiemy zakończyła się monstrualną kompromitacją jej autorów. Wystawa ta została otwarta z ogromnym hukiem w obecności podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów. Natomiast, gdy towarzystwa łączności kulturalnej z krajami demokracji ludowej zwróciły się do władz włoskich z prośbą o pozwolenie na otwarcie prawdziwej i udokumentowanej wystawy — choćby w lokalu prywatnym — władze p. De Gasperi'ego odmówiły. Gdy zaś federacja rzymska partii komunistycznej zorganizowała taką wystawę naprzeciw dworca — personel miejskiego „biura rozlepiania afiszów" (tak się w tym wypadku nazywała policja Scelby) w nocy pokryjomu rozmontował ją.**

**Rzecz polega na tym, że obywatelowi włoskiemu nie wolno znać prawdy. Szczególnie o krajach demokracji ludowej. Mógłby przecież — uchowaj bóg — zacząć porównywać sukcesy krajów demokracji ludowej z tym, co się dokonało we Włoszech, podczas pięciu lat rządów chadecji. Mógłby wówczas tym ostrzej zobaczyć osiągnięcia p. De Gasperi — np. w dziedzinie „rozwoju" bezrobocia, nędzy i głodu, militaryzacji kraju, ruiny gospodarczej itd. itd. A to byłoby — specjalnie przed wyborami — bardzo dla p. De Gasperi niewygodne. Zresztą szef policji rzymskiej skierował nawet do burmistrza Rzymu pismo, w którym przyznaje, że wystawa zorganizowana przez federację komunistyczną wyrządziłaby wielką szkodę propagandzie wyborczej chadecji. I dlatego, gdy federacja rzymska Włoskiej Partii Komunistycznej przedstawiła całą sprawę sądowi — ten świadczył, iż „nie jest kompetentny w tej sprawie".**

**Śmiemy jednak wątpić czy fałszerstwa i policyjne metody cokolwiek pomogą włoskiemu premierowi w wyborach. Bo choć ma speców od fałszerstwa i uzbrojoną po zęby policję — z takim przeciwnikiem jak prawda — nie wygra nigdy.**

**OSA**

*W Dniach Oświaty, Książki i Prasy*

*Dużą frekwencją nabywców cieszą się punkty sprzedaży książek urządzone na ulicach Warszawy. Na zdjęciu: punkt sprzedaży na placu Konstytucji* Foto A. Nowosielski

*Na łamach prasy*

# W walce z brakoróbstwem i marnotrawstwem

**Ostatnio prasa** poświęcała wiele uwagi popularyzacji inicjatywy Wiktora Saja. Ruch zapoczątkowany przez niego pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku" znalazł wielu naśladowców. W wielu jednak zakładach pracy ruch ten przyjął charakter krótkotrwałego zrywu bądź ogarnął małą część załogi.

Pisze o tym gdański **„Głos Wybrzeża"** w artykule zatytułowanym „Brakoróbstwo — główna bolączka Zakładów Naprawczych na Zawiślu". Z artykułu dowiadujemy się, że wśród załogi tych zakładów tylko jedna brygada w jednym tylko dziale narzędziowym przystąpiła do współzawodnictwa o produkcję najwyższej jakości.

**„Czyżby w Zakładach na Zawiślu oddawano produkcję tak wysokiej jakości, że metoda Saja nie może znaleźć tu zastosowania?" — zapytuje gazeta.**

„Głos Wybrzeża" zadał sobie trud znalezienia odpowiedzi na powyższe pytanie zbadał szczegółowo sytuację w tych zakładach i ustalił ciekawe fakty.

**„Mistrz działu parowozowego — czytamy w dalszym ciągu artykułu — ob. Lampkiewicz jeszcze do dziś nie może wybaczyć Siaszczykowi, że przysłał w kwietniu 11 zabrakowanych panewek które musiał zwrócić do poprawki, przez co robotnicy parowozowni przez 3 dni mieli przestój. Lampkiewicz narzekając na innych zapomina, że również jego dział wypuszcza braki. Np. w marcu aż na 4 parowozy przysłano do zakładów reklamację.**

**Z brakami pracują również odlewnia, dział mechaniczny, spawalnia i inne. Tokarz Lepek zepsuł w kwietniu 12 tzw. sześciokątów. Rajmus — 20 sztuk nakrętek nastawnych, Ślusarczyk — 3 wieszaki resorowe, a sekcja Kowalskiego — 10 wiązarów, w których wywiercono otwory w niewłaściwym miejscu".**

Artykuł ten ukazał się 12 maja. Należy się spodziewać, że „Głos Wybrzeża" poinformuje swych czytelników o wynikach walki z brakoróbstwem w Zakładach Naprawczych na Zawiślu.

O polityczne i organizacyjne poparcie przodujących robotników pracujących bez braku, o masowy rozwój współzawodnictwa pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku" występuje „Głos Wybrzeża" w artykule zatytułowanym „Dlaczego Załoga Zakładów Mechanicznych w Elblągu nie podjęła inicjatywy Saja".

Stwierdzając, że nowa forma współzawodnictwa nie została podchwycona przez całą załogę gazeta słusznie zwraca uwagę że dzieje się tak dlatego,

**„bo w parze z inicjatywą robotników nie szła praca polityczna, która pozwoliłaby załodze dobrze zrozumieć sens walki o bezbrakową produkcję".**

Posługując się konkretnymi faktami, ujawniając odpowiedzialnych za marnotrawstwo mienia społecznego, „Głos Wybrzeża" mobilizuje opinię przeciwko niegospodarności i niedbalstwu niektórych przedsiębiorstw budowlanych.

W artykule z dnia 17 maja gazeta pisze pod adresem sopockiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego:

**„Niedbale składowane przed remontowanymi budynkami i niezabezpieczone materiały niszczeją. Taki m. in. los spotkał w ubiegłym miesiącu około 10 metrów sześciennych desek przeznaczonych na remont podłóg i dachu w budynku przy ul. Fiszera 8. Przy ul. Chmielewskiego 6 pomimo zakończenia remontu do dziś przed budynkiem leży stos dachówek, karpiówek i „gasiorów" niszczonych przez bawiące się dzieci".**

Wielu czytelników, którzy nie mogą obojętnie przypatrywać się faktom marnotrawstwa, u których tego rodzaju fakty wywołują oburzenie, widząc, że gazeta prowadzi stałą walkę z brakoróbstwem i marnotrawstwem, chętnie pisuje o swych spostrzeżeniach przyczyniając się w ten sposób do naprawienia zła.

12 maja „Głos Wybrzeża" zamieścił wiązankę listów od czytelników pod tytułem „Skuteczniej zwalczać marnotrawstwo".

Czytelnik z Gdańska — Oliwy krytykując sposób przeładunku cegły z wagonów kolejowych na wozy pisze m. in.:

**„Cegły zamiast przekładać — rzucano na wozy, tak że spora ich ilość została zniszczona. Ta nieodpowiedzialna praca brygad przeładunkowych stanowić może poważną trudność w realizowaniu zobowiązań przez murarzy".**

Inny czytelnik z portu gdyńskiego pisze:

**„W porcie poniewiera się w tej chwili ok. 5 ton tzw. bandówek do skrzyń. Bandówka leżąc na powietrzu niszczeje a przecież nadaje się ona do powtórnego użytku".**

Bojowa ofensywna i konsekwentna postawa „Głosu Wybrzeża" niewątpliwie przyczynią się do mobilizacji mas robotniczych do walki z brakoróbstwem i marnotrawstwem. Nie ulega jednak wątpliwości, że na Wybrzeżu jest wiele zakładów pracy, których załogi walczą skutecznie o wysoką jakość produkcji, walczą z marnotrawstwem materiałów urządzeń i środków finansowych. O tych przodujących ludziach, którzy powinni służyć przykładem dla innych „Głos Wybrzeża" mało w ostatnim czasie pisał.

*

Znacznie mniej uwagi niż „Głos Wybrzeża" poświęca walce z brakoróbstwem i marnotrawstwem **„Głos Szczeciński"**. Nieliczne materiały, które ukazały się w dwóch dekadach maja w niedostatecznym stopniu ujawniają fakty brakoróbstwa w zakładach przemysłowych województwa.

Należy jednak wymienić artykuł pt. „Braki w walce z brakoróbstwem", który ukazał się 6 maja. Analizując walkę o podniesienie jakości produkcji w Szczecińskiej Fabryce Sprzętu Okrętowego „Głos Szczeciński" przytacza wypowiedź młodej robotnicy Sabiny Suskiej charakteryzującą zarówno dążenie do pracowania bez braków jak i jedną z dróg prowadzących do tego celu.

**„Jeszcze w marcu — czytamy w „Głosie Szczecińskim" — miałam 10 proc. braków. Myślałam, że nigdy nie będę dobrym formierzem — i nawet chciałam się zaczać uczyć innego zawodu, bo przecież nie po to przyjechałam ze wsi do fabryki aby być brakorobem. Ale zaczęłam obserwować jak pracują najlepsi, naśladować ich i coraz lepszą daję produkcję".**

Omawiając przyczyny niedostatecznego umasowienia ruchu zainicjowanego przez W. Saja gazeta stwierdza w dalszym ciągu omawianego artykułu:

**„Jest tak dlatego, że nikt w Szczecińskiej Fabryce Sprzętu Okrętowego nie troszczy się o pełny rozwój (współzawodnictwa o wysoką jakość produkcji). Od chwili podjęcia długookresowego współzawodnictwa i rozpoczęcia walki o wysoką jakość, ani razu komisja współzawodnictwa pracy nie analizowała wyników tej akcji. U nas tylko brakarze kontrolują jakość produkcji — mówi przewodniczący rady zakładowej. Ale nawet ich materiały nie są właściwie wykorzystane do popularyzacji i pogłębiania współzawodnictwa pracy".**

Ujawniając w tym artykule istotne przeszkody hamujące rozwój współzawodnictwa o wysoką jakość produkcji, „Głos Szczeciński" nie zbadał jednak jak ta sprawa przedstawia się w innych zakładach pracy.

Pomimo, iż walka z brakoróbstwem i marnotrawstwem jest sprawą bardzo żywo obchodzącą i oczywistą dla każdego robotnika — nie należy jednak sądzić, że realizacja apelu Wiktora Saja nie wymaga usilnej pracy propagandowej.

Nieliczne materiały, które ukazały się w tym czasie w „Głosie Szczecińskim" w słabym tylko stopniu mobilizowały do walki z brakoróbstwem i marnotrawstwem.

*B. L.*

# Budując socjalizm kontynuujemy tradycje postępowych walk i wyzwoleńczych dążeń polskiego Odrodzenia

## Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza na połączonym posiedzeniu komitetów honorowych Roku Kopernikowskiego i Roku Odrodzenia

Polska Ludowa wysoko podnosi sztandar postępowych i wolnościowych tradycji narodowych. Rok bieżący poświęcony jest uczczeniu i dobremu poznaniu przez naród pięknych tradycji naszego Odrodzenia, wielkich, bojowych postaci polskiego Odrodzenia, myślicieli, pisarzy, uczonych i artystów, a wśród nich człowieka, który wyrósłszy z polskiego Odrodzenia stał się jednym z największych geniuszów naukowych ludzkości — Mikołaja Kopernika.

Postać i dzieło Mikołaja Kopernika czci wraz z nami cała ludzkość na wezwanie Światowej Rady Pokoju. Tak oto najwspanialszy i najszlachetniejszy ruch, jaki ogarnia dziś cały świat, wszystkich ludzi dobrej woli, ruch walki o pokój manifestuje, że jest spadkobiercą i kontynuatorem wszystkich twórczych, postępowych, humanistycznych tradycji całej ludzkości. Tak samo jak nasza rewolucja ludowa, która przeobraża dziś Polskę, zawiera w swym ładunku ideologicznym wszystko to, co kiedykolwiek w Polsce było walką z uciskiem, wstecznictwem, zacofaniem i reakcją, co było walką o postęp, wolność, sprawiedliwość, o triumf praw człowieka i triumf wolnej, twórczej myśli naukowej.

### Ukażmy okres polskiego Odrodzenia w całej jego prawdzie i wielkości

Dlatego to z takim pietyzmem odnosi się nasz wyzwolony naród do odległych w czasie a jakże bliskich w swym postępowym nurcie lat polskiego Odrodzenia. Dlatego to odgrzebujemy ten okres spod pokładów przeinaczeń i zatajeń uprawianych przez naukę burżuazyjną. Dlatego apelujemy do ludzi nauki, badaczy i pisarzy, aby ukazali ten okres w całej jego prawdzie i wielkości, ze wszystkimi słabościami i pomyłkami, ale przede wszystkim z tym, co opromieniało go świetnością, co było jego najistotniejszą cechą: odwagą myśli, humanizmem, śmiałością burzenia przesądów, śmiałością przeciwstawiania się krępującym myśl ludzką okowom średniowiecza, odblaskiem budzenia się nowych sił społecznych.

Nie byłoby zgodne z prawdą, gdybyśmy chcieli twierdzić, że nazwiska Kopernika, Frycza Modrzewskiego, Reja, Kochanowskiego i wielu im współczesnych nie przewijały się na kartach historii burżuazyjnej. Owszem, pisano o nich dużo i często. Obchodzono nieraz rocznice ich urodzin i śmierci. Stawiano im pomniki, zwłaszcza tym, którzy zdobyli sobie rozgłos za granicą... Ale we wszystkich tych obchodach, hołdach i pseudonaukowych opracowaniach istotna, bojowa treść Odrodzenia była omijana, zaś jego wielki dorobek był uprzyzwoiony na użytek rządzących warstw kapitalistycznych. Stawiano postacie wielkich twórców Odrodzenia na piedestale pomników i pisano na ich cześć długie traktaty naukowe. Ale pilnie baczono, by zostały te postacie wyprane z ich ideowej, postępowej treści, by przypadkiem rewolucyjny nurt ich myśli nie przebił się i nie poruszył umysłów ludzkich, nie nasunął im groźnych analogii i skojarzeń, nie natchnął równie rewolucyjną i postępową tendencją działania. Temu samemu celowi służyła inna, górująca w burżuazyjnej nauce polskiej teza o tym, że Odrodzenie polskie nie było żadnym samodzielnym przejawem polskiej myśli, lecz jedynie i wyłącznie odbiciem wtórnym osiągnięć nauki i myśli zagranicznej. Ta teoria o importowanym, kosmopolitycznym charakterze polskiego Odrodzenia miała oddziaływać paraliżująco na odwagę myślenia i działania polskiego społeczeństwa i polskiej nauki, skazując ją na bierne wyczekiwanie i bezmyślne wpatrywanie się w to, co przyjdzie z Zachodu.

Była to zarazem próba rozprawienia się z własnym ruchem postępowym. Wstecznictwo polskie od reakcji katolickiej wieku XVII po prądy faszystowskie lat bezpośrednio przedwojennych podsuwało społeczeństwu polskiemu myśl, że tamte, postępowe i światoburcze prądy Odrodzenia (a zresztą prądy także wszystkich późniejszych ruchów postępowych) nie tkwią w tradycji polskiej, lecz są z ducha obcego, przywleczonego jak zaraza do Polski z zagranicy. Te obce nowinki zagrażać miały duchowi sarmackiemu i zdrowiu moralnemu magnackiej a potem burżuazyjnej Polski. Tak szowinizm i kosmopolityzm stawał się — mimo pozornej sprzeczności używanych argumentów — narzędziem jednej i tej samej reakcyjnej, wstecznej, klasowo antyludowej, antynarodowej polityki klas panujących. Używano na przemian to argumentów szowinistycznych, to znowu kosmopolitycznych. Obie kategorie wyrastały z tych samych dążeń, które w naszych warunkach sprawiły, że Polska stała się na długie lata ciemnogrodem, idącym ku niechybnemu upadkowi.

Wygnaliśmy kosmopolityzm i szowinizm polskiej burżuazji z kraju, gdy władzę objął lud i zwycięsko przeciwstawił tym dwóm rozkładowym produktom gnijącego ustroju — dwa najszlachetniejsze uczucia ludzkie: patriotyzm i internacjonalizm. Nie znaczy to oczywiście, byśmy się z nienawistnym duchem przeszłości rozprawili już do końca. Rozkładowy produkt upadku kapitalizmu w Polsce — reakcyjna emigracja polska — która uwiła sobie gniazdko na Zachodzie, przeniosła tam też z sobą ośrodek kultywowania wszystkich wstecznych prądów umysłowych i społecznych, wśród nich także kosmopolityzmu. Oto jeden z licznych przykładów upadku tej ekspozytury Polski wczorajszej, kompletnego rozkładu tych, którzy sami siebie nazywają dziś cynicznie „tymczasowymi Polakami" i wstydzą się swej polskości. Na łamach paryskiej „Kultury", która stała się ośrodkiem renegackiej myśli kosmopolitycznej, czytaliśmy niedawno takie oto rozważania na temat wielkich geniuszów polskiej myśli narodowej: *„geniusze? Do cholery z tymi geniuszami... Cóż mnie obchodzi Mickiewicz?"*. Albo:

*„Lubując się własną kulturą obnażamy nasz prymitywizm..."*.

Autor tych słów, jeden z owych emigracyjnych „tymczasowych Polaków" — podchwytuje z zapałem argumenty wrogich nam szowinistów niemieckich spod znaku „Deutschland, Deutschland ueber alles" i swastyki, kpiąc sobie z „niezupełnie rdzennego Kopernika" i „półfrancuskiego Szopena". Znalazłszy przytułek wśród rozkładającej się kultury burżuazyjnego Zachodu, wolą ci panowie łżyć Mickiewicza i zachłystywać się wyleniałym filozofem Bertrandem Russelem, który aprobuje zagładę własnego narodu angielskiego, ciesząc się, że przynajmniej ocaleją z atomowej rzezi amerykańscy lotnicy, a to jest dla niego — jak powiada — i dla cywilizacji — najważniejsze.

Na tym dopiero tle z całą jaskrawością uwydatnia się nasz stosunek do pięknych, wspaniałych, niezniszczalnych tradycji narodowych.

### Polska Ludowa wysoko podniosła sztandar tradycji narodowych

Myśmy podnieśli sztandar narodowej tradycji, tak nędznie porzucony i zdradzony przez polską burżuazję i epigonów polskiej szlachetczyzny. Wśród nas, polskich robotników i chłopów, inteligentów, pracowników naukowych, budowniczych socjalizmu i bojowników pokoju, znalazł swą ojczyznę Mickiewicz, Kopernik, Szopen. My ich na pewno nie damy wydziedziczyć z polskości. My ich nie damy pogrzebać w zapomnieniu. Przeciwnie. To my uczyniliśmy z Mickiewicza prawdziwego wieszcza narodowego, gdy z pomnika zszedł między naród w milionach egzemplarzy swych dzieł. To my uczyniliśmy z Szopena geniusza narodowego, gdy jego wspaniała muzyka dotarła do milionów słuchaczy. To my czynimy z Kopernika, Frycza-Modrzewskiego, Kochanowskiego i Reja geniuszów polskiej myśli, gdy prawdziwą ich twórczość i prawdziwe ich postacie czcimy nie na odświętnych a pustych galówkach, lecz w rzetelnej pracy naukowej i w trudzie prowadzenia milionów ku wiedzy.

Wiedzmy, że dziś w zmienionych warunkach społecznych słowa i myśli — kiedyś w odległych wiekach rzucane jakby w próżnię społeczną, bez klasy społecznej, która mogłaby w pełni marzenia ludzkie i myśli najlepszych ponieść wysoko i realizować — dziś w zmienionych warunkach społecznych te słowa i myśli są i mogą być realizowane.

Bo nowe życie tworzy dziś klasa robotnicza, klasa, która wywalczając wolność dla siebie, likwidując ucisk i wyzysk klasowy, budując socjalizm, buduje tym samym wolność dla całego narodu.

Dziś wszystko to, co było kiedyś — raz bezsilnym protestem przeciw krzywdzie ludzkiej, innym razem połowicznym postępem, kiedy indziej śmiałym wyzwaniem rzuconym niezmiennym, jak głosił feudalizm i jego teologia, ludzkim losom — dziś wszystko to może być i jest realizowane.

Dziś wszystko to, co kiedyś rwało się naprzód, co starało się dźwignąć świat i człowieka z jego poniżenia, co chciało mu przybliżyć prawdę i szczęście, co chciało zrównania wszystkich ludzi wobec prawa, co walczyło jak umiało z uciskiem, niesprawiedliwością, krzywdą i bezsensem — dziś ta walka doczekała się zwycięskiego urzeczywistnienia.

### Realizujemy najszlachetniejsze dążenia nauki i myśli ludzkiej

Epoka nasza, epoka wielkich zmagań i wielkich zwycięstw postępowej myśli podniesionej przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina do godności prawdziwej nauki o życiu i rozwoju stosunków społecznych i o drogach przekształcania tych stosunków — epoka nasza, epoka socjalizmu, epoka Lenina i Stalina jest nareszcie wielką epoką realizacji — urzeczywistnianiem wszystkich najszlachetniejszych dążeń ludzkości z taką siłą dawniej przejawianych w okresie Odrodzenia, w okresie uwarunkowanego ówczesnymi stosunkami społecznymi, ale też tymi stosunkami ograniczonego wyzwalania się nauki i myśli ludzkiej z pęt średniowiecznej feudalnej teologii.

Nasza epoka jest epoką realizacji dążeń wolnościowych z taką siłą i tragizmem przejawianych w licznych walkach i buntach chłopskich przeciw szlachcie, magnatom i książętom kościoła — w antyfeudalnych rewolucjach, a potem już w ustroju kapitalistycznym, w brzemiennych w narastającą pewność ostatecznego zwycięstwa bohaterskich walkach klasy robotniczej XIX stulecia i pierwszej połowy XX wieku.

Oto nasza epoka, epoka wielkiej realizacji ludzkich marzeń, które sięgnęły „bruku" i ludzi z bruku, którzy sięgnęli po zamienienie marzeń w rzeczywistość.

Niełatwa epoka i niełatwa walka, ale jakże wspaniale opromieniona triumfem ludzkiej myśli nad bezsensem i przesądami, zwycięstwami narodów nad zaborcami i kolonizatorami, zwycięstwami sprawiedliwości społecznej nad siłami wyzysku i ucisku spychanymi teraz w mroki prehistorii rozwoju ludzkości.

Jeżeli tak jest, to na zwycięstwa epoki, w której dane nam jest żyć i działać, złożyły się wszystkie dzieła przeszłości, które łamały, jak mówił Mickiewicz **„przesądy światłoćmiące"** — takie dzieła, jak czczonego przez całą postępową ludzkość olbrzyma myśli, namiętności, charakteru, wszechstronności i wiedzy — Mikołaja Kopernika, geniusza, którego dzieło stało się punktem przełomowym w rozwoju myśli ludzkiej, które zadało druzgocący cios fanatyzmowi i położyło podwaliny pod światopogląd naukowy, które wyzwalało myśl ludzką z pęt dogmatów i dawało podstawy ludzkim czynom, czynom ludzi nie spętanych reakcyjną, wsteczną ideą niezmienności świata, jego praw i niezmienności losów człowieka. Dawało podstawy czynom ludzi, ludzi wyzwolonych, ludzi twórców własnego losu, urządzających i przetwarzających świat.

Dlatego to imię Kopernika jest czczone jako sztandar walki o swobodę myśli, o rozwój nauki w służbie ludzkości, o postęp przeciw wstecznictwu i ograniczeniom myśli, jakie narzucają klasy społeczne broniące beznadziejnie swoich przywilejów.

Dlatego to naród nasz czcząc wielkiego Polaka — Kopernika przybliża równocześnie ku sobie całą epokę polskiego Odrodzenia, która go zrodziła, jego i wielkich sławnych myślicieli politycznych, reformatorów społecznych, pisarzy i poetów, wybitnych twórców polskiej myśli politycznej, wybiegających swoim znaczeniem daleko poza granice Polski, twórców polskiej kultury z epoki Odrodzenia, bojowników o sprawiedliwość, o lepsze urządzenie Polski, o naprawę Rzeczypospolitej, o lepsze obyczaje społeczne przeciw niesprawiedliwościom i uciskowi.

Pragniemy gorąco, aby Rok Kopernikowski i Rok Odrodzenia z takim pietyzmem obchodzony przez cały nasz naród, pobudził naszych historyków i badaczy, pisarzy i publicystów, muzyków, poetów i artystów, działaczy politycznych, nauczycieli i popularyzatorów, aby wszechstronnie a prawdziwie, oczyszczając od ograniczeń i wypaczeń, ukazali całemu narodowi polskiemu bogactwo, bujność i dynamikę wyzwalającej się myśli tego okresu, rodzącej się nauki i sztuki, aby ukazali szereg nieprzemijających wartości wówczas stworzonych, a także egoizm stanowy, wstecznictwo wsparte o kosmopolitycznych możnowładców kościelnych, feudalno-klerykalne wstecznictwo, które dławiło — jak umiało — polskie Odrodzenie i doprowadziło Rzeczpospolitą do upadku.

Odczujemy wówczas jeszcze pełniej jak głęboki, wielostronnie potwierdzony przez historię, szczególnie mocno wyrażony w polskim Odrodzeniu — jest nurt, którego kontynuacją i rozwinięciem jest to, co dziś buduje nasz naród, odrabiając swoim budownictwem wielowiekowe zacofanie, w które wpędzili nas magnaci i reakcja kościelna — to zacofanie, z którym jakże śmiało walczyli ludzie dalekiego w czasie a bliskiego nam w treści polskiego Odrodzenia.

Jakże mocno odczuwamy także dziś to, że w odrodzonej i zjednoczonej Polsce uroczystości kopernikowskie rozciągają się poprzez Warszawę od Torunia, w którym urodził się Kopernik i Krakowa, w którym się kształcił, po Warmię, której bronił przed Zakonem Krzyżackim.

Odczujemy jeszcze pełniej sens naszej walki o pokój, gdy zrozumiemy, że to co było kiedyś pragnieniem Frycza-Modrzewskiego, *„a iżby wojny wieść nigdy nie było potrzeba, przeto pokój najwięcej ile być może ze wszystkimi ludźmi postronnemi ma być zachowany... staranie wszelkim sposobem ma być uczynione, aby wojna była oddalona"* — to dziś — w zmienionych warunkach społecznych stworzonych zwycięstwami klasy robotniczej, zwycięstwami obozu socjalizmu w wielkim ruchu narodów ku pokojowi i postępowi — to marzenie może być i jest naszymi rękami, naszą walką realizowane.

Odczujemy sens walki, jaką toczył np. Frycz-Modrzewski o równouprawnienie wobec prawa chłopa i szlachcica, przeciw krzywdzie chłopskiej, przeciw samolubnym rządom szlachty, przeciw takiemu wymiarowi sprawiedliwości, który uzależniał wymiar od przynależności stanowej, jak walczył Modrzewski z istniejącym wówczas w Polsce prawem, które porównywał do pajęczyny, w której bezradnie szamocą się ludzie biedni, a którą rozrywają bogacze. Jak pisał nawet, że ciężej powinni być karani ci, którzy dopuszczają się krzywdy wobec ubogich, aniżeli ci, którzy skrzywdzili człowieka możnego.

Czyż nie jest faktem niezaprzeczalnym, że tak jak na radykalny na owe czasy program Frycza-Modrzewskiego wpływało to, co Frycz-Modrzewski widział w Polsce feudalnej i co wiedział o bezmiernej krzywdzie najszerszych mas, tak i z kolei wspaniałe i śmiałe myśli Frycza-Modrzewskiego zapładniały wszystko, co szlachetne w narodzie, co czuło na krzywdę ludzką do łączenia się ze zrywami wolnościowymi szerokich mas.

Czyż nie jest faktem niezaprzeczalnym, że nasza epoka, epoka realizacji sprawiedliwości społecznej, nosi w sobie zarówno dziedzictwo bogatych myśli reformatorów społecznych owego okresu, jak i dziedzictwo wszystkich walk wyzwoleńczych ludzi uciskanych.

Dlatego to Polska Ludowa z pietyzmem przejmuje cenną spuściznę postępowych walk i wyzwoleńczych dążeń polskiego Odrodzenia.

Piękna i cenna jest nasza spuścizna, nasze dziedzictwo. Najpiękniejsze jest jednak to, że dziś z dumą możemy powiedzieć, że budując ustrój sprawiedliwości społecznej — budując socjalizm — realizujemy w ustokrotnionej skali to, o co przez wieki walczyły spętane masy i najszlachetniejsi w narodzie. *(Oklaski).*

*Nawiasem mówiąc*

# Pytania bez odpowiedzi

**Reakcyjne pisemka emigracyjne mają to do siebie, że piszą niekiedy prawdę. Nie o sobie, rzecz jasna, i nie o grupkach, które reprezentują. Piszą prawdę o swych konkurentach do dolarowego cielca, przy czym w żrącym się ćwierćświatku emigracyjnym wychodzą przy okazji na jaw ciekawe rzeczy.**

**W ramach tego właśnie procederu, mikołajczykowski „Narodowiec" wystosował szereg pytań pod adresem tzw. „rządu" londyńskiego i nowego kandydata z łaski Wall Street na trzeszczący fotel „prezydenta" — generała Sosnkowskiego. Pytania te — co tu owijać w bawełnę — są bardzo niedelikatne i zarówno dla „rządu" jak i dla pana generała bardzo niewygodne. Oto garść z nich:**

**„Dlaczego pan Arciszewski jako premier w roku 1945 rządu obozów Zaleskiego i Bieleckiego zrezygnował publicznie ze Szczecina i Wrocławia..."**

**„Dlaczego generał Anders dał piśmu szwajcarskiemu „Die Tat" wywiad, w którym stanął na tym samym stanowisku, co Arciszewski?"**

**„Dlaczego generał Anders, podobnie jak odznaczony przez Zaleskiego agent propagandy poglądów Goebbelsa, Władysław Studnicki, brał w obronie armię niemiecką, dowodząc jakoby w Polsce zachowywała się poprawnie?".**

**„Jakich to umów z Niemcami był Sosnkowski świadkiem w roku 1918 w Berlinie, umów na mocy których przybył do Warszawy wraz z nim poseł niemiecki hrabia Kessler?"**

**„Z jakich środków i w jakich okolicznościach generał Sosnkowski, człowiek bez majątku, kupił krótko po tym 6 tysięcy morgów ziemi w Wielkopolsce od księcia niemieckiego?"**

**„Dlaczego w roku 1935 generał Sosnkowski wydał jako inspektor armii, fałszywą opinię o armii niemieckiej, zaprzeczając jej przygotowaniu do wojny?"**

**„Jakie rozmowy prowadził generał Sosnkowski z Goeringiem i Goebbelsem podczas polowań w Białowieskiej Puszczy?"**

**„...Dlaczego generał Sosnkowski jako inspektor armii nie uzbroił jej należycie i nie przeszkodził w roku 1939 wywozowi najlepszej broni z Polski?"**

**„Dlaczego nie ogłoszono rozliczenia z 2 milionów dolarów w złocie, których generał Sosnkowski podczas wojny żądał od rady narodowej na wystawienie urojonej armii w Kanadzie?"**

**„Dlaczego generał Sosnkowski nie wyjaśnił dotychczas swej roli w wywołaniu katastrofalnego powstania warszawskiego i ...skąd wiedzieli Niemcy o mającym nastąpić wybuchu?"**

**„Dlaczego generał Sosnkowski nie ogłosił kto mu obiecał na początek pożyczkę 250.000 dolarów?"**

**„Z jakiego tytułu i z jakich przyczyn generał Sosnkowski przed objęciem swej „misji nowojorskiej" był w Rio de Janeiro w Brazylii gościem firmy niemieckiej „Mercedes-Benz", która zapłaciła koszty tej luksusowej podróży?"**

**No cóż! Pytania emigracyjnego piśmidełka są, jak widać, równocześnie odpowiedziami. Bo przecież znana jest dostatecznie agenturalna, zdradziecka, antypolska działalność „rządu" londyńskiego. Znane są jego konszachty z Adenauerem i zagłobowskie próby przehandlowania Ziem Zachodnich rewizjonistom neohitlerowskim. (Właśnie w ostatnim numerze zachodnio-niemieckiego tygodnika „Der Spiegel" znajdujemy informację na temat „pertraktacji" Departamentu Stanu z „rządem" londyńskim w sprawie oddania neohitlerowcom naszych Ziem Zachodnich).**

**Znana jest również sylwetka p. generała Sosnkowskiego. Najpierw był to agent HK-Stelle (austriackiego wywiadu) w mundurze „legionisty", później — wywiadu pruskiego (ciągle w tym samym mundurze), następnie agent wywiadu hitlerowskiego (w mundurze generalnego inspektora sił zbrojnych) a na emigracji — agent tegoż samego wywiadu tylko, że już w charakterze „naczelnego wodza". Wreszcie ostatnio Sosnkowski „awansował" na — wspólnego agenta Waszyngtonu i Bonn pod maską „kandydata na prezydenta".**

**Wydaje się więc, że p. generał nie będzie odpowiadał na te proste i jasne pytania i zadowoli się wytwornym milczeniem.**

**Co najwyżej zredaguje serię podobnych pytań pod adresem Mikołajczyka i jego grupki. Szczególnie, odnośnie dolarów amerykańskich, konszachtów z Bonn w sprawie Ziem Zachodnich i innych tego rodzaju budujących poczynań. Odpowiedzi — skłonni jesteśmy twierdzić — również nie otrzyma.**

**Bo i właściwie po co? Wszystko jest dostatecznie jasne. Jak na dłoni. Tym bardziej, że u jednych i u drugich dłoń ta jest jednako wyciągnięta.**

**Po judaszowe dolary.** *B.Z.*

# Pomyślnie przebiegają prace melioracyjne w woj. poznańskim

**POZNAŃ (kor. wł.).** Pierwsze meldunki z poszczególnych powiatów województwa poznańskiego świadczą o pomyślnym przebiegu wiosennych prac wodno-melioracyjnych. Ogółem do 20 maja w województwie poznańskim wykonano prac związanych z konserwacją urządzeń wodno-melioracyjnych na sumę 10.339.085 złotych.

Prace drenażowe i konserwacyjne wykonano na 22.512 hektarach gruntów ornych oraz 2.352 ha pastwisk i łąk.

Dokonano konserwacji urządzeń regulacyjnych rzek na odcinku długości 59,6 km i wałów długości 9,2 km. W pracach melioracyjnych przodują powiaty Kalisz i Turek, które wykonały wspólnie pracę na sumę około 4 miln. zł. Na szczególne wyróżnienie zasługuje w ostatnim powiecie Jaruszówka, gdzie chłopi wykonali wiele poważnych prac melioracyjnych. W akcji wodno-melioracyjnej wyróżniają się również powiaty Kępno, Ostrów Wielkopolski i rejon poznański, obejmujący pięć powiatów.

W gromadzie Laski, pow. kępiński, chłopi przystąpili do budowy nowych urządzeń nawadniających, które jeszcze w bieżącym roku zostaną oddane do użytku. Będą oni mogli nawodnić i następnie zagospodarować około 50 ha łąk.

Najsłabiej przebiega akcja w powiatach Koło i Konin. Tutaj zaledwie dwie gromady przystąpiły do prac konserwacyjnych.

*(z)*

# Cukrownia Przeworsk przygotowuje się do nowej kampanii

**RZESZÓW (kor. wł.).** Cukrownia Przeworsk pełną parą przygotowuje się do nowej kampanii. W halach cukrowni instalują urządzenia, które mają podwyższyć jakość produkowanego cukru oraz zmniejszyć procesy pracochłonne. Równocześnie prowadzone są prace nad podniesieniem bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków bytowych załogi.

W 80 proc. dokonana już została przebudowa pakowni, w której instaluje się urządzenia mechaniczne dla segregacji i chłodzenia cukru. Urządzenia segregacyjne pozwolą na produkowanie kilku rodzajów cukru. Dzięki zainstalowaniu urządzeń do chłodzenia cukier pakować się będzie obecnie do worków odpowiednio zimny, co zapewni mu daleko większą trwałość.

Instalowane przenośniki taśmowe zastępując ręczny transport zaoszczędzą wiele ludzkiej pracy. Wszystkie te urządzenia załoga cukrowni wykonuje we własnym zakresie.

Realizując zobowiązania 1-majowe załoga uruchomiła bogato wyposażony gabinet bezpieczeństwa i higieny pracy oraz sale wykładowe i inne pomieszczenia dla klubu racjonalizatorów.

Do przyszłej kampanii racjonalizatorzy cukrowni przygotowali już szereg usprawnień. Zastosowana zostanie krajalnica do buraków oraz tak zwane łapacze kamienia przy płuczce, zaś do komór warnikowych doprowadzone zostaną rury o większej przepustowości.

Dla przyszłej kampanii zabezpiecza się surowiec. Zakończona już została przez aparat cukrowni kontraktacja buraka cukrowego. W roku bieżącym kontraktowany areał powiększony został do 14 tysięcy ha, czyli w stosunku do roku ubiegłego wzrósł o 2 tys. ha. Na rok bieżący cukrownia Przeworsk objęła kontraktacją sto tysięcy plantatorów buraka oraz 4 tysiące plantatorów nasion oleistych.

W 3 kwartale bieżącego roku przy Przeworskiej Cukrowni ruszy z pierwszą produkcją Przeworsk 2. Na ukończeniu jest budowa bloku mieszkalnego dla 40 robotniczych rodzin. Blok ten zostanie oddany do użytku z końcem listopada br.

*(C. BŁ.)*

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

# Wielki sukces pięściarzy polskich na X mistrzostwach Europy

## Polska zdobywa 5 tytułów mistrzowskich i pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej

## Pięściarze Związku Radzieckiego zajęli drugie miejsce zdobywając 2 tytuły mistrzowskie i 3 wicemistrzowskie

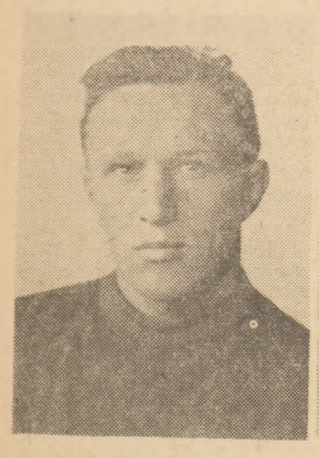

Kukier (Polska)

Stefaniuk (Polska)

Kruża (Polska)

Jengibarian (ZSRR)

Drogosz (Polska)

Chychła (Polska)

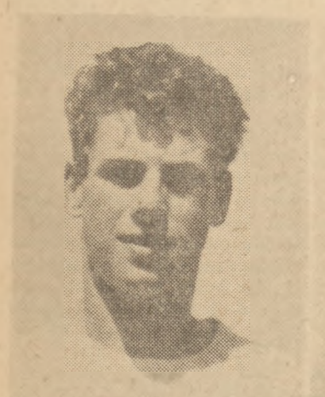

Wells (Anglia)

Wemhöner (Niemcy zach.)

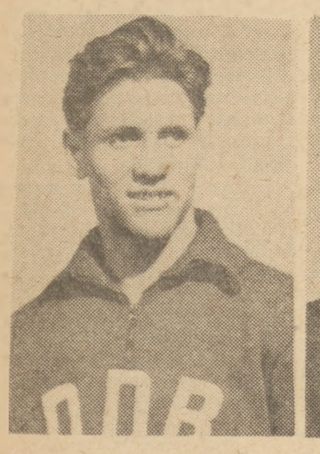

Nitschke (NRD)

Soczikas (ZSRR)

### Tytuły mistrzów Europy zdobyli: Kukier, Stefaniuk, Kruża, Jengibarian Drogosz, Chychła, Wells, Wemhoener, Nitschke i Soczikas

W niedzielę 24 bm. rozegrane zostały w Warszawie finały X pięściarskich mistrzostw Europy. W walkach finałowych wystąpiło 20 pięściarzy. Było wśród nich 7 reprezentantów Polski, 5 pięściarzy Związku Radzieckiego, po 2 zawodników CSR i Niemiec zachodnich oraz po 1 pięściarzu z Węgier, NRD, Irlandii i Anglii.

Nasi reprezentanci zdobyli w finałach pięć tytułów mistrzowskich (Kukier, Stefaniuk, Kruża, Drogosz i Chychła), a drużyna polska uzyskała tytuł zespołowego mistrza Europy. Drugie miejsce w klasyfikacji zespołowej zajął Związek Radziecki, a jego reprezentanci Jengibarian oraz Soczikas zostali w swoich kategoriach mistrzami Europy.

Rozpoczyna się pierwsze spotkanie w wadze muszej pomiędzy Kukierem (Polska) i Majdlochem (CSR). Po pięknej walce zwycięża pewnie na punkty Kukier, zdobywając tym samym mistrzostwo Europy.

Drugie spotkanie w wadze koguciej przynosi ponownie sukces reprezentantowi Polski Stefaniukowi, który wypunktował doskonałego boksera radzieckiego Stiepanowa.

Trzeci tytuł mistrzowski dla barw Polski zdobył w wadze piórkowej Kruża po emocjonującej walce z silnym i szybkim zawodnikiem radzieckim Zasuchinem.

W wadze lekkiej spotkali się zwycięzca Antkiewicza, młody zawodnik radziecki Jengibarian z Węgrem Juhaszem. Wygrał zdecydowanie na punkty Jengibarian, zdobywając tym samym dla Związku Radzieckiego pierwszy tytuł mistrza Europy.

Piękną, porywającą walkę stoczył nasz młody reprezentant Drogosz w wadze lekkopółśredniej. Przeciwnikiem jego był Milligan (Irlandia), który musiał uznać wyższość Polaka we wszystkich trzech rundach. Tak więc Drogosz wywalczył dla Polski czwarty tytuł mistrzowski.

W kategorii półśredniej spotkali się dwaj starzy rywale Chychła i Szczerbakow (ZSRR). Po wyrównanej walce tytuł mistrzowski uzyskał Chychła.

Wells (Anglia) i Resch (Niemcy zach.) spotkali się w finale wagi lekkośredniej. Wysoki, posiadający długie ręce Wells walczy na dystans, punktuje przeciwnika we wszystkich trzech rundach i wygrywa przekonywająco na punkty.

Następną walkę stoczyli w kategorii średniej reprezentant Czechosłowacji Koutny i Wemhöner (Niemcy zach.). Mimo napomnienia, jakie otrzymuje w III rundzie Wemhöner wygrywa na punkty dzięki lepszej walce w II rundzie i dobrej końcówce.

Grzelak w wadze półciężkiej uległ nieznacznie na punkty zawodnikowi NRD Nitschke, stosunkiem głosów sędziowskich 2:1.

Ostatnią walkę o tytuł mistrza Europy w boksie stoczyli w wadze ciężkiej Soczikas (ZSRR) z Węgrzyniakiem. Zwyciężył, mając przewagę we wszystkich trzech rundach Soczikas i zdobył dla Związku Radzieckiego drugi tytuł mistrzowski.

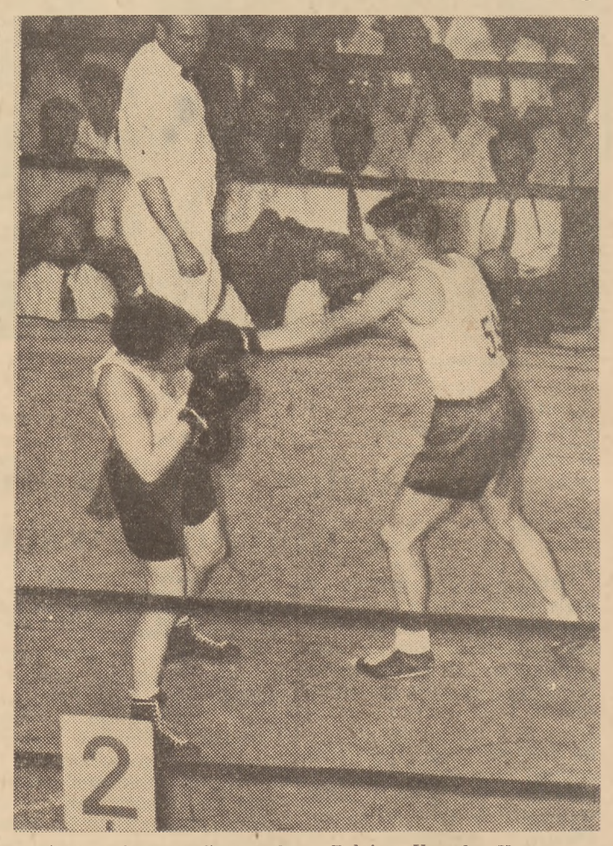

*Drogosz (z prawej) w walce z Belgiem Van der Keere. Zwyciężył Drogosz*

## Przebieg ostatnich walk półfinałowych

Drużyna polska święci w X mistrzostwach Europy wielkie sukcesy. Boks nasz ma już od lat dobrą markę na arenie międzynarodowej. Mieliśmy już wśród naszych czołowych zawodników mistrzów Europy, jak Polus, Kolczyński, Chmielewski, nigdy jednak nie walczyło w finale mistrzostw tylu reprezentantów Polski, ilu obecnie. Nigdy również żadne państwo nie wprowadziło do finału mistrzostw tylu pięściarzy, ile obecnie Polska.

Poważne sukcesy osiągnęli startujący po raz pierwszy w mistrzostwach Europy pięściarze radzieccy, którzy w walkach finałowych reprezentowani byli przez pięciu zawodników. A co jest szczególnie godne podkreślenia, to fakt, że podobnie jak Polacy, pięściarze radzieccy wprowadzili do finałów w większości młodych zawodników, którzy np. jak Stiepanow, Zasuchin, czy Jengibarian swymi dotychczasowymi walkami zdobyli zasłużone uznanie widowni i wywalczyli sobie czołowe miejsce w gronie najlepszych pięściarzy Europy.

### Przekonujące zwycięstwo Szczerbakowa

Drugą serię walk półfinałowych rozpoczęło spotkanie Szczerbakowa (ZSRR) z Vlaeminck (Belgia). Pięściarz radziecki góruje nad przeciwnikiem od pierwszych chwil walki. W pierwszym starciu potężne sierpy Szczerbakowa trzykrotnie zmuszają Belga do odpoczynku na deskach, a w chwili, gdy po potężnym ciosie pięściarza radzieckiego pada on po raz czwarty na deski, gong ratuje go od nokautu.

W drugim i trzecim starciu Szczerbakow ma nadal zdecydowaną przewagę, jednak ambitny Belg nie daje się znokautować i dotrzymuje do końca trzeciej rundy. Szczerbakowa oklaskiwała serdecznie publiczność za piękny pokaz boksu, Belg zbierał oklaski za ambicję i wolę walki.

### Chychła znów w finale mistrzostw Europy

W drugim półfinale kategorii półśredniej spotkali się Chychła z Rumunem Linca. Rumun silniejszy fizycznie usiłuje zakończyć walkę przed czasem, polując na decydujący cios. Chychła skupiony i uważny punktuje lewym prostym, a od czasu do czasu kontruje silnie z prawej. Pierwsze starcie jest wyrównane. W drugim Chychła uzyskuje przewagę, bijąc celnymi seriami i ładnie kontrując. W ostatnim starciu Rumun idzie z wielką ambicją do przodu, zaskakuje kilkakrotnie Chychłę silnymi ciosami w korpus, jednak Polak rewanżuje mu się kilku celnymi ciosami, które robią na Rumunie wrażenie i po których jego napór słabnie. Chychła odniósł jednomyślne zwycięstwo.

Rozpoczynają się półfinały kategorii lekkośredniej. W pierwszej parze na ringu walczy Tiszin (ZSRR) i Resch (Niemcy zachodnie). Tiszin po wspaniałej walce, w której pokonał Pappa, dwukrotnego mistrza olimpijskiego i dwukrotnego mistrza Europy, był wyraźnie wyczerpany. W walkę z doskonałym Węgrem, w uzyskanie nad nim zwycięstwa włożył Tiszin wszystkie swe siły. Jego przeciwnik z półfinału Resch miał łatwiejsze walki i przystąpił do spotkania z pięściarzem radzieckim bardziej świeży. W pierwszym starciu dysponujący silnym ciosem Niemiec trafił Tiszina kilku prawymi sierpami, które osłabiły pięściarza radzieckiego. Chociaż do końca Resch utrzymał przewagę, Tiszin do ostatniego gongu walczył ambitnie o rozstrzygnięcie spotkania na swą korzyść. Niemiec jednak nie oddał inicjatywy i spotkanie to wygrał.

### Po ambitnej walce Pietrzykowski ulega Wellsowi

W drugim półfinale tej kategorii nasz młody pięściarz Pietrzykowski walczył z Anglikiem Wellsem. Nasz mało rutynowany zawodnik napotkał w Angliku trudnego przeciwnika, któremu nie obce są tajniki strategii ringowej i który stosując lewy prosty, wypunktował pewnie Pietrzykowskiego. Nasz młody zawodnik zasługuje jednak na pochwałę za dwa zwycięstwa, jakie odniósł w poprzednich walkach, w których wykazał duży talent i ambicję. Jeśli nadal pracować będzie nad zdobywaniem dalszych umiejętności, może zdobyć sobie stałe miejsce w naszej drużynie reprezentacyjnej.

### Porażka mistrza Europy

Mistrz Europy wagi średniej z 1951 roku, Szwed Sjoelin walczył w półfinale z Wemhönerem (Niemcy zach.). Początkowo Szwed punktuje ładnie prostymi z obu rąk, w połowie jednak drugiego starcia przypadkowy sierp Wemhonera rzuca go na deski i wyraźnie osłabia. W trzecim starciu Sjoelin uzyskuje początkowo nieznaczną przewagę, później słabnie jednak i mimo ambitnej końcówki nieznacznie przegrywa to spotkanie.

W drugim półfinale Czechosłowak Koutny pokonał nieznacznie Anglika Bartona. Pierwsze starcie należy do Anglika, który zbiera punkty dzięki celnym lewym prostym. W drugim starciu Koutny coraz częściej zagraża Anglikowi niebezpiecznymi ciosami z prawej, a w trzecim uzyskuje po serii ambitnych ataków przewagę.

Ciekawy pojedynek rozegrali w pierwszym półfinale wagi półciężkiej Grzelak z Jegorowem (ZSRR). Polak starał się walczyć cały czas na dystans, Jegorow dążył do półdystansu, by rozstrzygnąć w nim spotkanie swymi silnymi ciosami. Grzelak jednak w pierwszym starciu nie dopuścił pięściarza radzieckiego do półdystansu, punktując dobrze lewą prostą. W drugiej rundzie Jegorow atakuje coraz częściej, jednak Polak przyjmuje wymianę ciosów, w której również góruje. Ambitny finisz pięściarza radzieckiego w ostatnim starciu pozwala mu na uzyskanie przewagi nad Polakiem, nie zdołał on jednak odrobić straconych w dwu pierwszych rundach punktów i walkę przegrał.

### Lepszy technicznie Nitschke wygrywa z silniejszym Pfirmannem

Młody reprezentant NRD Nitschke pokonał Pfirmanna (Niemcy zach.), umiejętnie punktując go lewym prostym. Silniejszy fizycznie Pfirmann usiłował skracać dystans i atakować sierpami z obu rąk. Nitschke jednak wykorzystując dłuższy zasięg ramion punktował celnie we wszystkich starciach, uzyskując jednogłośne zwycięstwo.

Publiczność oklaskuje teraz doskonałego pięściarza radzieckiego wagi ciężkiej Soczikasa, który za chwilę rozpocznie półfinałową walkę z Krizmanicem (Jugosławia). Jugosłowianin jest wyższy i potężniej zbudowany. Pięściarz radziecki od pierwszej jednak chwili walki atakuje go energicznie, zadając szereg silnych ciosów. Jugosłowianin walczy w defensywie, poluje tylko na kontrę z prawej, pragnąc zakończyć spotkanie decydującym ciosem. Szybki jednak i doskonały technicznie pięściarz radziecki krzyżuje zamiary Krizmanica, punktuje przez wszystkie trzy starcia, zadaje Jugosłowianinowi wiele celnych i silnych ciosów i walkę wygrywa pewnie.

### Pewne zwycięstwo bojowego Węgrzyniaka

W ostatnim spotkaniu półfinałowym walczyli Węgrzyniak ze Schreibauerem (Niemcy zach.). Polak wykazał w tej walce wspaniałą ambicję i wolę zwycięstwa. Natychmiast po gongu ruszył do natarcia i zasypał przeciwnika gradem silnych ciosów. Schreibauer przeżywa w czasie walki wiele krytycznych chwil, będąc niejednokrotnie zamroczony po silnych seriach Węgrzyniaka. W trzecim starciu obaj pięściarze wyczerpani tempem walki słabną, jednak do końca Węgrzyniak atakuje z niesłychaną ambicją i odnosi pewne zwycięstwo.

## Uczestnicy mistrzostw gośćmi studentów AWF

W sobotę, 23 bm., uczestników X Mistrzostw Bokserskich Europy gościli studenci i studentki Akademii Wychowania Fizycznego im. Gen. K. Świerczewskiego.

Uczestnicy mistrzostw zwiedzili urządzenia sportowe i naukowe uczelni, oprowadzani przez serdecznie przyjmującą ich młodzież. Pokaz gimnastyki artystycznej oraz ludowych tańców polskich w wykonaniu studentów i studentek AWF spotkał się z gorącym aplauzem gości.

Doskonałe wyposażenie uczelni sprawiło na zwiedzających duże wrażenie. Kierownik ekipy bokserów belgijskich Eweraerts, powiedział: „Jestem zaskoczony rozmachem rozwoju kultury fizycznej w Waszym kraju i troskliwą opieką jaką otaczacie wychowanie fizyczne i sport. Na tak wysokim poziomie stojącej uczelni wychowania fizycznego nie widziałem jeszcze w żadnym państwie, a przecież będąc działaczem sportowym mam możność zapoznawania się z warunkami rozwoju sportu w wielu krajach, szczególnie zachodnich. Patrząc na Waszą młodzież pełną radości życia i mającą do dyspozycji tak wspaniałe urządzenia sportowe oraz troskliwą opiekę rozumiem, dzięki czemu mogliście wystawić na mistrzostwa tak wysokiej klasy bokserów".

## Dziennikarze polscy podejmują dziennikarzy zagranicznych

23 bm. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich podejmowało dziennikarzy zagranicznych, sprawozdawców X Mistrzostw Europy w Boksie.

Obecni byli przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Bokserskiej AIBA z przewodniczącym p. Gremaux na czele, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Europy w Boksie poseł Reczek oraz licznie przybyli dziennikarze zagraniczni i polscy. Zebranych powitał przewodniczący Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich poseł na Sejm red. Korotyński, który podkreślając rolę sportu w poznaniu się i współpracy narodów wyraził przekonanie, że sportowa atmosfera rozgrywanych obecnie mistrzostw Europy w boksie przyczyni się do zbliżenia między narodami. „Mistrzostwa pokazują — stwierdza mówca — iż młodzież całego świata wie dobrze, że tylko pokój zabezpieczyć może jej swobodny, wszechstronny rozwój".

Spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze.

*

Do Komitetu Wykonawczego AIBA został dokooptowany przedstawiciel Polski Roman Lisowski.

## 115 tysięcy uczestników w kolarskich Raidach Pokoju

Organizatorzy ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju, które odbyły się 10 maja br., podsumowali udział młodzieży w tej imprezie. Pomimó ciężkich warunków atmosferycznych, gdyż na terenie całego kraju w tym dniu padał deszcz, a w niektórych województwach zachodnich śnieg — ogółem startowało 115 tys. młodzieży w tym 10 tys. dziewcząt. Jak świadczą meldunki z terenu, młodzież uczestniczącą w raidach cechowała wielka ambicja i sportowa postawa.

## 17 drużyn weźmie udział w mistrzostwach Europy w koszykówce mężczyzn

MOSKWA. 24 br. rozpoczęły się w Moskwie VIII Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn.

W mistrzostwach bierze udział 17 drużyn: Belgia, Bułgaria, Węgry, Niemcy, Dania, Egipt, Izrael, Włochy, Liban, Rumunia, ZSRR, Finlandia, Francja, CSR, Szwajcaria, Szwecja i Jugosławia.

Spotkania mistrzowskie rozgrywane będą na stadionie Dynamo.

## Turniej koszykówki mężczyzn w Warszawie

23 bm. druga seria rozgrywek turnieju koszykówki mężczyzn, odbywającego się między drużynami OWKS (Lublin), Kolejarzem (Warszawa), CWKS i AZS (Warszawa), dała następujące wyniki:

Kolejarz (Warszawa) pokonał OWKS (Lublin) 52:35 (26:20). W ostrej grze bardziej precyzyjni kolejarze zwiększając stopniowo przewagę zapewnili sobie zdecydowane zwycięstwo.

CWKS pokonał AZS (Warszawa) 38:30 (21:15). Staranne krycie w obronie oraz dobrze skoordynowane i dość szybkie ataki drużyny CWKS dały jej przewagę nad słabszymi technicznie przeciwnikami. Interesująca końcówka, w czasie której akademicy usiłowali wyrównać punktową przewagę wojskowych nie przyniosła zmiany wyniku.

## Wysokie zwycięstwo siatkarek polskich nad drużyną Austrii

PARYŻ. W ramach Międzynarodowego Zlotu Sportu Robotniczego zorganizowanego przez FSGT z okazji 45-lecia istnienia tej organizacji odbyło się w Drancy pod Paryżem spotkanie drużyn Polski i Austrii w siatkówce kobiet.

Drużyna Polska odniosła zdecydowane zwycięstwo 15:0, 15:2.

Polki grały w następującym składzie: Wojewódzka, Pogorzelska, Zakrzewska, Kurc, Welsing i Tomaszewska.

## Mistrzostwa gimnastyczne ZSRR

W Kijowie zakończone zostały gimnastyczne mistrzostwa ZSRR. W konkurencji mężczyzn tytuł mistrzowski w wieloboju gimnastycznym zdobył Muratow — 113.9 pkt. wyprzedzając o 2.05 pkt. mistrza ZSRR z roku ubiegłego Szaginiana.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła w wieloboju gimnastycznym 20-letnia Konowałowa — 102.3 pkt. przed Urbanowicz 101.1 pkt.

Mistrzyni Związku Radzieckiego z roku ubiegłego Gorochowskaja nie startowała.

## Dziennikarz włoski o mistrzostwach Europy

*Pierro Pini — dziennikarz włoskiego pisma pięściarskiego „Boxe Ring" z Rzymu bacznie obserwował przebieg X mistrzostw bokserskich Europy. W mistrzostwach tych dużą porażkę ponieśli bokserzy włoscy, którzy reprezentowani byli w półfinałach przez jednego tylko zawodnika i których nie było zupełnie w finałach. Jeszcze na poprzednich mistrzostwach Europy w Mediolanie w 1951 roku zawodnicy włoscy odnieśli wielkie sukcesy, zdobywając kilka tytułów.*

*— Pięściarstwo amatorskie nie rozwija się w mojej ojczyźnie w sposób właściwy. Tylko gdzieniegdzie dzięki inicjatywie i wysiłkom poszczególnych działaczy pięściarstwo amatorskie grupuje młodych ludzi, którzy pragną uprawiać tę piękną dyscyplinę sportu.*

*Brak nam jednak we Włoszech opieki państwa nad sportem, tej opieki, którą widziałem w czasie mego pobytu w Warszawie nad sportowcami polskimi, a która niewątpliwie przyczynia się w wielkiej mierze do umasowienia i rozwoju sportu.*

*Co szczególnie uderzyło mnie w postawie pięściarzy polskich i radzieckich, to ich bojowość i ambicja. Gdy walczą oni w ringu, widać, że dobrze rozumieją swe obowiązki reprezentanta kraju.*

## Rozgrywki I ligi piłkarskiej

### Ogniwo (Kraków) — Gwardia (Warszawa) 1:2

**KRAKÓW.** W meczu o mistrzostwo pierwszej ligi warszawska Gwardia pokonała drużynę krakowskiego Ogniwa, górując nad gospodarzami — zwłaszcza w pierwszym okresie gry — głównie dzięki lepszemu wyszkoleniu technicznemu, szybkości i zrozumieniu gry zespołowej. W drużynie Ogniwa dość pokaźny spadek formy daje się zauważyć w liniach defensywnych, gdzie Gędłek stracił zwrotność i szybkość, w rezultacie czego przegrywa większość pojedynków. Ponadto drużyna Ogniwa opiera swoje sukcesy na grze pojedynczych zawodników.

Zwycięstwo Gwardii jest w pełni zasłużone, jakkolwiek bramkarz Ogniwa przy większym zdecydowaniu mógł zapobiec utracie obu bramek. Również doskonale broniący i należący do najlepszych zawodników na boisku bramkarz Gwardii, Stefaniszyn, ponosi winę przy utracie bramki zdobytej pod koniec zawodów przez Warzusiaka.

Strzelcami bramek dla Gwardii byli Olszowski i grający na lewym skrzydle Baszkiewicz, którzy wraz ze Stefaniszynem, stoperem Maruszkiewiczem i środkowym napastnikiem Hahorkiem byli najlepszymi graczami w zwycięskiej drużynie. W zespole pokonanych najlepszymi byli: Glimas i zastępujący Kolasę Korzeniak w pomocy.

Sędziował Handtke z Poznania. Widzów około 10 tys.

### Górnik (Radlin) — Kolejarz (Poznań) 2:2

**RADLIN.** W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Górnik (Radlin) zremisował z Kolejarzem (Poznań) 2:2 (0:1). Bramki dla Górnika zdobyli: Szleger i Bożek, dla Kolejarza: Kajdasz — 2. Sędziował Sieradzki (Bydgoszcz). Widzów około 3.000.

Do przerwy przewagę miała lepsza technicznie drużyna Poznania. W drugiej części meczu do głosu doszli górnicy, lecz słabo grający atak nie potrafił w dogodnych sytuacjach zdobyć się na strzał. W poznańskiej drużynie wyróżnili się: bramkarz Paczkowski, pomocnik Słoma oraz Kajdasz i Anioła w ataku.

W zespole górników na uwagę zasłużył Budny w bramce oraz Wiśniowski w ataku.

## RADIO

**PONIEDZIAŁEK 25 MAJA**

**Program I — na fali 1322 m.**

Program dnia 6.06, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 „Swojskie melodie", 6.10 Fraser-Simson: Wiązanka z opt. „Dziewczę z gór", 6.20 Wiadomości sportowe, 6.50 Gimnastyka 7.20 Muzyka poranna, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka poranna, 8.55 Audycja dla klas V, 9.15 Norton: Wiązanka melodii, 9.25 Koncert solistów, 9.50 Przerwa, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.20 Muzyka rozrywkowa w wyk. Zespołu Instrumentalnego p.d. J. Wasiaka. 16.45 Głos mają kobiety, 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących, 17.20 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR p.d. T. Seredyńskiego, 18.00 „Na szerokim świecie", 18.15 Radzieccy Laureaci Muzycznych konkursów w Polsce — Bella Dawidowicz i Igor Ojstrach, 18.45 „Słuchamy muzyki" — audycja sł.-muz. w oprac. prof. Bronisława Rutkowskiego, 19.15 „Na młodzieżowej antenie", 19.45 Audycja dla wsi, 20.28 Wiadomości sportowe, 20.38 Węgierskie ludowe pieśni żartobliwe w oprac. Ferenca Szabo, 20.45 „Faraon" — odc. pow. B. Prusa, 21.05 „Balety na scenach polskich" — aud. sł.-muz. w oprac. Ireny Turskiej. 22.00 X Mistrzostwa Europy w Boksie. 22.30 Koncert muzyki polskiej w progr. utwory Jana Krenza.

**Program II — na fali 367 m.**

Program dnia 7.50, 14.00, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 „Swojskie melodie", 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka poranna, 6.50 Koncert poranny, 7.20 Muzyka poranna, 8.00 Muzyka poranna, 8.55 Przerwa, 10.55 Audycja dla klas I, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Radziecka muzyka ludowa, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej PR. p.d. H. Debicha, 13.40 Utwory na klarnet — gra Michał Podsiadły, 13.55 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Audycja dla kl. III, 14.30 Koncert solistów, 15.00 Nowello — Wiązanka melodii filmowych, 15.10 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli, 15.15 Dwa słowackie utwory ludowe, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I, 16.20 Audycja z cyklu: „Kompozytor Tygodnia — Michał Glinka" w oprac. J. Końskiego, 17.15 Pieśni kompozytorów polskich śpiewa M. Drewniakówna, 17.30 Na warszawskiej fali, 18.00 Popularna muzyka symfoniczna, 18.30 Odpowiedzi Fali 49, 18.45 „Nasze chóry śpiewają", 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Blokada" — odc. pow. Wiery Ketlińskiej. 20.20 Koncert Krakowskiej Ork. i Chóru PR p.d. S. Hasa. 21.26 X Mistrzostwa Europy w Boksie, 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II, 22.20 Fragmenty z oper Ryszarda Wagnera, 23.35 Muzyka rozrywkowa.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Centrala 8-34-01, 8-34-02, 8-34-03, 8-34-04, 8-34-05. Redaktor Naczelny 8-17-06. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-96-65. Dział ideologiczny 8-06-89. Dział partyjny 8-97-37. Dział zagraniczny 8-86-54. Dział ekonomiczny 8-43-08. Dział rolny 8-98-78. Dział kulturalny 8-65-24. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział stołeczny 8-71-82. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-34-02, 8-34-04. Warunki prenumeraty: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zleconą przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — cena prenum.: mies. — 5 zł, kwar. — 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie — 60 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch" — cena w prenum. zbior. mies. 4,80 zł. Informacji w sprawie prenum. zagranicznej udziela PPK „Ruch" Biuro Wyd. Zagr., Warszawa, Koszykowa 31, tel. 8-54-81. Administracja: Warszawa, Wielka 2, tel. 8-00-81. Zakł. Graf. 1 Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 4B-16237